RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA
kwartalna 4½ zł z dostawą w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Subscription rates: For 3 months (England) sh 5
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—
ADVERTISING-RATES:
Full page zł 100,— Half a page zł 60,— One fourth of a page zł 35,— One eighth of a page zł 20,— One sixteenth of a page 10,— Advertisements on Cover plus additional fee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 9 — Poznań, 2 marca 1928 — Rok VIII

Instytut dla badania konjunktur i cen.

W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Przemysł i Handel" prof. Edward Lipiński zabrał głos w sprawie nowopowołanego do życia „Instytutu dla badania konjunktur i cen". Ponieważ wyżej wspomniany autor mianowany został dyrektorem Instytutu dla badania konjunktur i cen, przeto zdanie jego ma charakter deklaracji programowej działalności tego instytutu.

Celem instytutu jest „celowe regulowanie sił wytwórczych kraju w imię wzrostu bogactwa narodowego."

Żyjemy bowiem w czasach, kiedy czynnik planowości w życiu gospodarczem wybija się na pierwsze miejsce. Konieczność planowości wywołuje konieczność wiedzy.

W Polsce — pisze autor — rząd poszedł w kierunku połączenia badań struktury gospodarczej z badaniami konjunktury.

Zadaniem instytutu jest „naukowe badanie życia gospodarczego ze stanowiska konjunkturalnego oraz badanie cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu, a także kosztów usług gospodarczych."

Autor wyraża pogląd, że połączenie badań konjunktury z badaniami struktury gospodarczej jest postępem, *wytwarzającym jedność tam, gdzie istnieje szeroko pojęta jedność badań.* „Przedewszystkiem postępem jest utworzenie stałej instytucji, mającej za zadanie badać przekształcenia w strukturze gospodarczej. Te potrzeby, które uczyniły koniecznem powoływanie w różnych krajach różnorodnych „komisyj ankietowych", jako ciał doraźnie tworzonych, nie przemijają: nawołują one ciągle i nieprzerwanie. Jakże ważną jest rzeczą badać przekształcenia gospodarcze w ich ruchu — pozwala to na ustalanie tendencyj rozwojowych gospodarstwa społecznego, a więc.... ułatwia zadania polityki ekonomicznej."

„Instytut dzieli się na dwie sekcje: sekcję badania konjunktur i sekcję badania cen. Wydany przez Ministra Przemysłu i Handlu (Instytut tworzy się przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu) statut ustali dalszy podział tych sekcyj i szczegółowy zakres ich działania."

Zapewne — pisze autor — najważniejsze działy pracy Instytutu będą następujące:

1. Badanie konjunktury gospodarczej w Polsce i zagranicą;
2. badanie sytuacji gospodarczej i warunków rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji i wymiany;
3. porównanie badania cen i składników kosztów produkcji w kraju i zagranicą;
4. badanie warunków kształtowania się cen w związku z:
   a) zarządzeniami polityki gospodarczej Państwa (cła, taryfy),
   b) polityką zrzeszeń i organizacyj przedsiębiorców (kartele, syndykaty),
   c) techniką i organizacją pracy;
5. badanie możliwości modernizacji techniki produkcji, wymiany oraz organizacji pracy;
6. ogłaszanie sprawozdań i wydawanie publikacyj naukowych.

Ze swej strony uważamy również za pożądane połączenie badań konjunktur z badaniami struktury gospodarczej. Sądzimy bowiem, że między stanem konjunktury a stanem struktury istnieje w rozwoju procesu gospodarczego ścisłe iunctim.

Głównie tyczy się to t. zw. przegrupowania powrotnego, które polega na tem, że wtenczas, kiedy konjunktura wyczerpała rynek pieniężny, łącznie z wzrostem stopy procentowej, załamuje się produkcja t. zw. dóbr trwałych (dauerhafte Güter) lub, jak to obecnie coraz częściej nazywają, t. zw. Ertraggüterindustrie, ponieważ zamówienia nowe nie wpływają, przeto następuje tworzenie nowych przedsiębiorstw z pośród dotychczas zaniedbanych przez rynek pieniężny gałęzi dóbr konsumcyjnych (Genussgüter-Industrie).

Przegrupowanie powrotne staje się faktem. Wywołuje ono zmiany w strukturze gospodarczej kraju.

Rzeczą zatem konieczną jest, żeby przegrupowania powrotne, wywołujące zmiany w strukturze gospodarczej, były w pełni wykorzystane jako wytyczne dla zadań polityki ekonomicznej państwa.

Jest to tylko wtenczas możliwe, kiedy te konjunkturalne przegrupowania będą uwzględnione przez specjalne biuro, które opracuje zmiany strukturalne.

Tylko w ten sposób zapobiegnie się temu, żeby te przegrupowania powrotne nie ginęły w ogólnem badaniu konjunktury.

Bardzo dobrze się stało, że za jedno z zadań Instytut obrał sobie badanie możliwości modernizacji techniki produkcji.

Uważamy, że, ponieważ w obecnych czasach coraz częściej rozlegają się skargi na przeracjonalizowanie przemysłu, należy kwestję modernizacji traktować zgodnie z panującemi stosunkami gospodarczemi w Polsce.

Byłoby również pożądanem, żeby na podstawie przeprowadzonych badań nad sytuacją gospodarczą i warunkami rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji przeprowadzono kalkulację rozmiarów i racjonalizacji produkcji celem równomiernego rozdziału głównych środków produkcji (Produktionsmittel), t. j. dóbr trwałych w postaci urządzeń, maszyn itp., oraz robotników.

Stałą troską powinno być badanie cen. Zwyżka lub zniżka wskaźnika cen hurtowych już dzisiaj jest statystycznie ujęta. Chodzi jednak głównie o składniki kosztów produkcji. Widzielibyśmy bardzo chętnie, gdyby Instytut opiekował się statystyką kosztów produkcji nietylko towarów, ale także poszczególnych przedsiębiorstw.

Mówimy, żeby Instytut opiekował się statystyką tą, ponieważ zdajemy sobie zupełnie sprawę z tego, że Instytut wszechstronnego swego zadania sam spełnić nie będzie mógł.

Byłoby pożądane, żeby w tym celu współdziałały zrzeszenia gospodarcze, t. j. wolne związki gospodarcze, które w myśl dyrektyw Instytutu powinny same odnośne statystyki wygotować.

Byłoby również pożądanem, żeby Instytut dla badania konjunktur i cen skoordynował swoją działalność z Głównym Urzędem Statystycznem, Inspektoratem Bankowym, Departamentem Obrotu Pieniężnego itp.

Narazie ograniczamy się do wyrażenia tych kilku życzeń. W odpowiednim czasie do sprawy działalności Instytutu powrócimy.

Nakoniec pozwolimy sobie jeszcze zwrócić uwagę, że przy Instytucie istnieje stała Rada, której zadania polegają na inicjatywie w sprawach programu działalności Instytutu, układaniu oraz rozpatrywaniu ankiet, dotyczących stanu i rozwoju poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.

Powołanie Instytutu dla badania konjunktur i cen jest nadzwyczaj ważnem zdarzeniem. Odtąd polityka ekonomiczna Państwa zyska doskonałego sprzymierzeńca w realizowaniu dobrobytu.

A. L.

Nowa waloryzacja ceł

niezupełnie zadowolniła nasz wielki przemysł metalowy.

(Głos z kół fabrykantów metalowych).

WEDŁUG OPINJI PEWNYCH PRZEMYSŁOWCÓW WALORYZACJA POWINNA BYŁA OPIEWAĆ 172 A NIE 130... — NASZ CIĘŻKI PRZEMYSŁ METALURGICZNY MÓGŁBY DOPIERO W TYCH WARUNKACH PODWOIĆ SWĄ PRODUKCJĘ... — POLITYKA NISKICH CEN DLA POJEDYŃCZEGO KONSUMENTA NIEZAWSZE JEST CELOWĄ... — DOWODEM ANGLJA I STANY ZJEDNOCZONE, GDZIE CENY SĄ ZNACZNIE WYŻSZE W PORÓWNANIU Z NASZEMI...

Bezpośrednio po ogłoszeniu ostatniej zwyżki ceł fabrykanci ciężkiego przemysłu zdawali się być ogromnie zadowoleni...

Rzecz prosta, że są oni nimi i dzisiaj. Niemniej po upływie pewnego czasu zdają się oni mówić, iż... „dziękują rządowi za już, ale proszą o jeszcze"...

Dowodem tego są wywody, przytaczane ostatnio przez pewne koła tej branży a grupujące się w b. Kongresówce. Argumentacji tych kół nie można odmówić wielkiej dozy słuszności. Celem poinformowania co do tego czytelników naszych, wywody te przytoczymy poniżej i bez zmian w nadziei, iż wywołają one konieczną dyskusję...

Otóż według tych głosów: przemysł nasz, mając za sąsiada tak uprzemysłowiony kraj jak Niemcy oraz dalszego — Anglję, musi wytrzymywać silną konkurencję, a to z kilku powodów. Przemysł niemiecki jak i angielski nie został zniszczony przez wojnę, lecz odwrotnie, dzięki kolosalnym subsydjom podczas wojny rozwinął się niesłychanie. Rozwój ten zmusił zainteresowane rządy i przemysłowców do skierowania ekspansji poza granice swego kraju. W tym celu *rządy poszczególnych państw udzielają przy okazaniu frachtu eksportowego dużych bonifikacyj kolejowych;* ze specjalnych funduszów udzielają 80%-go *kredytu bezprocentowego* do czasu zapłacenia towaru przez klienta, czyli, że przemysłowiec, wysyłając swój towar zagranicę, ma już całkowicie pokryte własne koszty wytwórczości.

Niezwaloryzowanie naszych stawek od czasu załamania złotego przyszło w sukurs zagraniczn. przemysłowi. A że tak jest, to podam jako przykład blachę mosiężną: kg. blachy kosztował zł w zł 2.60, cło wynosiło 0.32 gr w zł czyli 14%, przy nowym złotym (papierowym), kg. kosztuje zł 3.84, cło również 0.32 zł czyli 8%. Jeżeli doliczymy do powyższego 2% podatku obrotowego, 1% innych, które dziś muszą płacić i eksporterzy, to widzimy jednak, że różnica wynosi 3% na korzyść eksportera zagranicznego.

Nasz przemysł zaś, celowo zrujnowany przez okupantów przez wywiezienie maszyn i niezbędnych technicznych urządzeń, a więc potrzebujący dużych inwestycyj i kapitałów, nietylko, że nie ma ulg, lecz zwaloryzował pracę robotników i musi płacić zwaloryzowane podatki i koszty surowca. W tych warun-

kach cła nasze, (które nawet w tak potężnych państwach jak Ameryka i kraje zachodnie są główną ochroną przemysłu), były jedną z przyczyn, dlaczego nasze przedsiębiorstwa pracowały dochodowo słabo. Jako przykład można podać produkcję prętów mosiężnych i miedzianych. W Polsce wyrabia się na kilkadziesiąt miljonów złotych tego towaru, drugie tyleż, wobec braku ochrony celnej, sprowadza się z zagranicy. Tymczasem fabryki krajowe mogłyby pokryć całkowicie zapotrzebowania tej dziedziny i dać zatrudnienie znacznej ilości robotników. To samo jest i w innych gałęziach przemysłu.

Ten nieracjonalny import znacznie odbił się na bilansach fabrycznych; zaważył na rocznym bilansie handlowym państwa, w r. ub.

Tymczasem przedsiębiorstwa muszą zarabiać, gdyż, jak powiedziałem już wyżej, wobec wojennego zniszczenia, potrzebują dużych inwestycyj, a dla tych inwestycyj należy, wobec braku kapitałów krajowych, ściągać kapitały zagraniczne. Nadzieja jednak, że po stabilizacyjnej pożyczce przyjdzie pożądany napływ kapitałów — zawiodła, gdyż pomimo licznych ofert, każde przedsiębiorstwo, poza żądaniem znacznych gwarancyj, badane jest przez znawców, czy jest na tyle silne, aby mogło płacić odsetki i raty amortyzacyjne. Dlatego też choć wiele przedsiębiorstw zwróciło się do kapitalistów holenderskich i amerykańskich, dotychczas nic nie wskórali.

Przemysł, niewykazujący dochodowości, kapitałów nie otrzyma, a bez inwestycyj nie wytrzyma konkurencji zagranicznej.

Jeżeli zwrócimy uwagę, że obecna waloryzacja nie jest pełną, gdyż większość zwaloryzowana jest nie na 172, a na 130, mogą być dalsze ujemne skutki. Wszelkie więc ustępstwa, jakie rząd poczyniłby od tej niepełnej waloryzacji w proponowanych traktatach, pogrążą przemysł w jeszcze większą niedochodowość i nasz przemysł musiałby się skłaniać do upadku.

Konsumcja w kraju w jednym kierunku rośnie, w drugim maleje, a to z tego względu, że przedsiębiorstwa słabo pracują i nie są w stanie uposażyć należycie pracowników, to samo dotyczy urzędników państwowych. Stan więc średni: robotnicy, urzędnicy, drobne kupiectwo i rzemiosło, — największy i najlepszy konsument, gdyż nie goniący za luksusem zagranicznym, a spożywający solidne dobre towary krajowe, jest w trudnych warunkach. Sytuacja więc na przyszłość jest nadal niejasna. Dalsza więc polityka w obronie konsumenta, który jest coraz słabszy, i zwracanie całej uwagi na niskie ceny nie może być punktem wyjścia dla tegoż konsumenta. Najlepszym dowodem, że polityka niskich cen nie jest miarodajną, widzimy choćby z tego, że największe ceny są tam, gdzie jest największy dobrobyt, a więc w Ameryce, i gdzie jest największa nędza — w Rosji.

Punktem wyjścia winien być dobrobyt w kraju, który powstanie wówczas, gdy przemysł będzie mógł, dzięki ochronie, dać zatrudnienie wszystkim bezrobotnym, gdyż dla robotnika, który pracuje i opłacany jest dobrze, kwestja zapłacenia dwóch groszy więcej na kg. chleba nie odgrywa roli, zaś dla zapisanego na listę bezrobotnych kwestja ceny zasadniczo nie istnieje, gdyż on i tak nic nie zarabia, a więc i nic nie kupuje.

Ostatnie zarządzenie waloryzacyjne wykazało, że obecny rząd poszedł po właściwej linji obrony konsumenta, przez obronę produkcji, życzyćby więc należało, aby z raz obranego kierunku nie zboczył".

Tyle owi „pewni fabrykanci"...

Z tym ich argomentem, iż *kołom tym należy dać możność zatrudnienia wszystkich bezrobotnych*, zgadzamy się bezwzględnie...

Rozdawanie pieniędzy „ustawowo" a *darmo* t. j. drogą t. zw. Funduszu Bezrobotnych *nie wytrzymuje krytyki zdrowego rozumu...*

Fr. Zakrzewski.

Cele i zadania Związku
Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego.

PRZEWODNIM CELEM ZWIĄZKU JEST ROZWÓJ TEJ DZIEDZINY TECHNIKI... — ZWIĄZEK WEJDZIE W ORBITĘ MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU Z TEJ DZIEDZINY... — JUŻ WYSZEDŁ 1-SZY ZESZYT JEGO FACHOWEGO WYDAWNICTWA... — OTWARCIE SPECJALNEJ UCZELNI DLA SPAWANIA ACETYLENOWEGO...

Przy końcu r. ub. powstał Związek Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego.

W historji rozwoju naszego przemysłu jest to fakt zasługujący na bliższą uwagę, ze względu na wielką przyszłość, jaką ma przed sobą przemysł acetylenowo-tlenowy, będący u nas dopiero w początkowym stadjum rozwoju.

Celem Związku jest wszechstronne popieranie przemysłu acetylenowego i tlenowego w Polsce, jednak Związek nie ma na widoku osiągnięcia korzyści materjalnych drogą czy to regulacji cen i produkcji, czy też przez koncentrację lub wspólną reklamę, a pozostawia swym członkom zupełną swobodę konkurencji na polu handlowem. Celem Związku jest rozwój tych dziedzin techniki, które w konsekwencji prowadzą do rozszerzenia się przemysłu acetylenowego i tlenowego, jest więc Związek zrzeszeniem społecznem, dążącem przez pracę na polu naukowo-technicznem do osiągnięcia jaknajwiększego rozwoju gospodarczego.

Potanienie produkcji w przemyśle metalowym, jako wytwarzającym narzędzia pracy dla wszelkich innych gałęzi przemysłu, ma znaczenie pierwszorzędne. W tym względzie coraz większą rolę odgrywa spawanie metali. Spawanie polega na łączeniu części metalowych przez stapianie krawędzi silnym płomieniem palnika acetyleno-tlenowego lub łuku elektrycznego, z dodaniem tego samego materjału, tak że po spojeniu przedmiot jest jakby wykonany z jednego kawałka metalu.

Spawanie, stosowane z początku do naprawy przedmiotów uszkodzonych, dziś stosuje się bardzo szeroko do fabrykacji zbiorników, rurociągów, kotłów, instalacyj ogrzewniczych, wszelkich urządzeń

przemysłu chemicznego, konstrukcyj żelaznych, budowlanych, wagonów, okrętów, samochodów i samolotów. Przed konstruktorem spawanie otworzyło nowe horyzonty, pozwalając mu na tworzenie skomplikowanych kształtów ze zwykłego handlowego żelaza bez uciekania się do kosztownych odlewów. W odlewniach zaś, przy naprawie braków, spawanie oddaje nieocenione usługi. Niema dziedziny przemysłu metalowego, gdzie spawanie nie znalazłoby obecnie zastosowania, jednak szeroki ogół mało zna tę nową zdobycz techniki, gdyż do przemysłu spawanie weszło dopiero na początku bieżącego stulecia, a wzmożony jego rozwój datuje się od wielkiej wojny. Daleko bardziej popularne jest wśród laików cięcie żelaza i stali palnikiem acetylenowym, dzięki powodzeniu tego sposobu przy rozpruwaniu kas ogniotrwałych. Przecinanie, a raczej wypalanie wąskiej szczeliny w żelazie silnym strumieniem tlenu, dzięki swej ekonomiczności stosuje się dziś bardzo szeroko zamiast obróbki przez skrawanie mechaniczne.

W zrozumieniu ważności spawania i cięcia metali palnikiem, wszędzie na Zachodzie utworzyły się Związki Acetylenowe.

Zadaniem tych Związków, jak i naszego Związku Przem. Acetyl. i Tlen. jest popieranie nauki spawania, przez wydawanie fachowej literatury, szkolenie personelu technicznego i spawaczy, popieranie badań, w obcych i własnych laboratorjach, dotyczących tak materjałów i urządzeń spawalniczych, jak i mechanicznych własności połączeń spawanych i ekonomiczności samej metody.

Dalej — współpraca z władzami przy ustalaniu przepisów i norm dotyczących obrotu, stosowania i przechowywania tlenu i acetylenu, opracowywanie norm technicznych dla wykonywania robót ze względu na bezpieczeństwo konstrukcji, nadzór nad zakładami przemysłowemi, stosującemi spawanie, porady techniczne, ekspertyzy w razie nieszczęśliwych wypadków i t. d.

Wszystkie te Związki tworzą „Międzynarodowy Zwiazek Acetylenu, Spawania i pokrewnych działów Przemysłu".

Polska, która pod względem konsumcji karbidu zajmuje V-te miejsce w Europie, nie miała dotychczas żadnej organizacji. Obecnie założono już dwa oddziały Związku, w Warszawie (ul. Hortensji 6) i w Katowicach (ul. Pocztowa 16).

15 stycznia wydano 1-szy zeszyt miesięcznika technicznego „Spawanie i Cięcie Metali", który jest organem Związku i ma za zadanie szerzenie wiedzy o wszelkich metodach spawania, jak spawanie acetylenowe, elektryczne i inne.

W Katowicach zostaną wkrótce otwarte kursy dla spawaczy, w Warszawie Związek organizuje kursy do spółki z T. K. T.

Związek został założony przez karbidownie i tleniownie polskie i jest przez nie subsydjowany. Niewątpliwie w pracach Związku weźmie szeroki udział przemysł ciężki, metalowy i silnie rozwinięty u nas przemysł państwowy, jak również instytucje naukowe i techniczne.

Do zarządu Związku, na okres organizacyjnny, wybrani zostali: Prezes dr. A. Sznerr (Tow. Perun, Warszawa), wicepr. dyr. H. Postulka (Zj. Fabr. Gazów Przem., Wełnowiec); członkowie: inż. Pobóg-Krasnodębski (Centr. Biuro Karbidowe, Katowice), inż. Stattler (Państw. Fabr. Zw. Azot., Chorzów), dyr. Stankiewicz (Modrzejowskie Zakł. Górn. Hutn.), inż. Domański (Fabr. Gaz, Trzebinia), dyr. Dziembowski (Pom. Fabr. Tlenu, Bydgoszcz).

Związki Acetylenowe zagranicą rozwijają się bardzo szybko i liczą po kilka tysięcy członków, wobec czego i nasz Związek czeka niewątpliwie piękna przyszłość.

Nasz Związek Polski zabrał się już raźno do pracy. Otóż staraniem jego i dzięki jego inicjatywie oraz materjalnej pomocy w dniu 14. bm. o godz. 16 odbyło się uroczyste otwarcie nowo utworzonej uczelni dla spawania acetylenowego i elektrycznego, mieszczącej się przy „Kolejowych warsztatach pomocniczych" w Katowicach.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Dyrekcji Kolejowej, władz wojewódzkich, związków inżynieryjnych oraz przedstawiciele przemysłu metalowego z Woj. Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Otwarcie rozpoczęło się przemówieniem prezesa Zw. Pol. Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego p. dyr. A. Sznerra, dyr. tow. akc. „Perun" w Warszawie, który przedstawił jako najważniejsze zadanie Związku, pracę tegoż nad podniesieniem poziomu technicznego obróbki metali w Polsce.

W tym celu Związek rozpoczął wydawanie specjalnego czasopisma, a dzisiaj ma możność otwarcia zorganizowanej przez siebie Uczelni Spawaczy.

W dalszem przemówieniu p. dr. Sznerr podziękował władzom wojewódzkim za poparcie, jakiego doznał Związek przez załatwienie spraw z urządzeniem uczelni, a przedewszystkiem p. prezesowi Dyr. Kolei, inż. Dobrzyckiemu, za przyjęcie protektoratu nad tą uczelnią oraz Dyr. Kolejowej w Katowicach za dostarczenie lokalu.

Najlepszym dowodem, jak wielką była potrzeba stworzenia tej placówki będzie fakt, iż na pierwszy kurs zgłosiło się około 200 słuchaczy. Ponieważ jednorazowo pomieścić można jedynie 50 słuchaczy, Związek prowadzić zamierza kurs popołudniowy.

Następnie zabrał głos w im. prezesa Dobrzyckiego naczeln. Wydz. Dyrekcji Kolei w Katowicach p. dyr. inż. Rybicki, który w serdecznych słowach, zwróconych do kierown. kursów, życzył powodzenia tej pożytecznej placówce, zapewniając o bardzo przychylnem stanowisku Dyr. Kolei wobec poczynań Związku.

Pozatem dyr. Oddziału Katowickiego Związku p. inż. Tułacz wygłosił inauguracyjny odczyt p. t. „Porównanie spawania acetylenowego i elektrycznego pod względem rentowności". Odczyt ten ilustrowany był przeźroczami.

Prelegent wykazał na podstawie materjału statystycznego zagranicy, przy jakiej ilości wykonanych w ciągu roku prac rentuje się spawanie elektryczne. Granica ta dla Polski jest bardzo wysoka, tak że w większości wypadków praktycznego zastosowania tego sposobu obróbki rentuje się u nas jedynie spawanie acetylenowe.

Po odczycie odbyła się dyskusja, w której oświetlono ważniejsze zagadnienia w tej gałęzi technicznej z punktu widzenia interesów polskich.

Zebranie zakończył p. dyr. Sznerr podziękowaniem obecnym za liczny udział i okazane zainteresowanie.

Nowo powstałej Uczelni, jako też patronującemu jej Zw. Acet. i Tlenowemu zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże!"

WIELKI ZJAZD

Detalistów handlu żelazem z Wielkopolski i Pomorza

dnia 25 lutego r. b. w Poznaniu...

UCHWALONO W POROZUMIENIU Z HURTOWNIKAMI UTWORZENIE „ZWIĄZKU DETALISTÓW BRANŻY ŻELAZNEJ DLA WIELKOPOLSKI I POMORZA"...

Z inicjatywy Syndykatu Polskich Hut Żelaznych został zwołany przez Związek Hurtowników Żelaza dla Wielkopolski, Pomorza i w. m. Gdańska, z siedzibą w Poznaniu, I-szy Zjazd Delegatów dla Wielkopolski i Pomorza na dzień 25 lutego 28 r. w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu.

Zagaił Przewodniczący Związku Hurtowników, p. radca Piechowski z Poznania, któremu również jednogłośnie powierzono przewodnictwo Zjazdu.

Jako zastępcę przewodniczącego wybrano p. Kałka z Buku. Jako protokulanta p. Kaczmarka z Poznania.

Na wysłanych 230 zaproszeń, przybyło 70-ciu kupców z Wielkopolski i Pomorza.

Oprócz tego zaszczycili obecnością Zjazd przedstawiciele Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach, w osobach: p. Prezesa Balcera, p. Dyr. Frankowskiego, p. Inspektora Wönckhausa, oraz reprezentanci prasy zawodowej, a w szczególności przedstawiciel naszego „Rynku Metalowego i Maszynowego". Jawili się również licznie przedstawiciele hurtowników z Poznania, Bydgoszczy i Gdańska.

Porządek obrad był następujący:

1. Wyrażenie życzeń odnośnie do obecnych cen, warunków, specyfikacji dopłat i terminu płatności Syndykatu Polskich Hut Żelaznych,
2. kwestja cen detalicznych,
3. wolne głosy.

Odnośnie punktu 1. obrad wyłoniła się 3-godzinna dyskusja, w toku której ubolewano nad ostremi warunkami Syndykatu, przy nadpłatach za mniejszą ilość, przy regulacji, jak i nad wysokiemi nadpłatami za wymiary i profile.

Wkońcu wybrał Zjazd Komisję z 9 przedstawicieli w osobach pp.:

Dr. Rzepeckiego z Grudziądza,
Balcerskiego z Wąbrzeźna,
Przymuszały z Leszna,
Wengerka z Gniezna,
Schulza z Wolsztyna,
Dzieciuchowicza z Gostynia,
Michalaka z Poznania,
Stobieckiego z Ostrowa,
Robińskiego z Nakła,

która po półgodzinnej naradzie zredagowała następującą rezolucję:

1. Cena z Hut winna być zniżona bez dopłat dla hurtowników.
2. Za małą ilość winno się liczyć nadwyżki:

przy żelazie bez nadpłat	poniżej	1000 kg
przy żelazie z nadpłatami	„	500 „
przy blachach do 0,875 mm.	„	250 „
przy blachach ponad 0,875 mm.	„	500 „
przy obręczówce	„	250—500 „
przy dźwigarach do NP. 10,	„	500 „
przy dźwigarach do NP. 20,	„	1000 „

przy dźwigarach ponad NP. 20, tylko nadwyżki długościowe.

Na wszelkie nadwyżki 33⅓% rabatu.

3. Warunki zapłaty przy załadowaniu przez Hutę w 14-tu dniach 2% skonta, ewtl. 3-miesięczne weksle z obliczeniem dyskontu w wysokości 2% ponad redyskont Banku Polskiego.
Kosztów przeładowania nie doliczać, ewentualnie ustalić parytet przewozowy.
4. Ceny stałe, o ile 50% uregulowano zgóry.
5. Nie dostarczać poszczególnym konsumentom wprost z Hut...

Na powyższe punkty odpowiedział natychmiast p. Prez. Balcer, zwłaszcza ad punkt 1., że jest absolutnie niemożliwym do przyjęcia, ze względu na wysokie własne koszty i ceny eksportowe; ad 2 i 3., że muszą być przedłożone Komitetowi Wykonawczemu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. P. Prezes Balcer przyrzekł ze swej strony jaknajdalej idące ustępstwa, zaznaczając równocześnie, że obecnie żądane nadpłaty za blachy przez Syndykat są temi sememi, których życzy sobie Zjazd. Na punkt 4. p. Prezez Balcer wyraził zgodę, a odnośnie punktu 5. oświadczył, iż Syndykat z bardzo minimalnemi wyjątkami wogóle nie dostarcza konsumentom. — W dyskusji co do punktu 2. wyłonił się wniosek stworzenia Związku Detal. na Wielkopolskę i Pomorze, któryby w pierwszym rzędzie unormował ceny sprzedaży detalistów, jak również zapobiegł podbijaniu cen pod rygorem kary konwencjonalnej.

Ze strony Hurtowników przyrzeczono zmodyfikowanie obecnych cen sprzedaży za poprzedniem porozumieniem się z nowo powstałym Związkiem Detalistów, względnie powyżej wymienioną Komisją, która będzie zaproszoną na następne posiedzenie Związku Hurtowników Żelaza, a urzędować będzie aż do ostatecznego zatwierdzenia Związku Detalistów.

Pozatem uchwalono, że Związek Detalistów poda Związkowi Hurtowników Żelaza, jakie ilości żelaza handlowego i bednarki poszczególni członkowie w ostatnich trzech latach — za każdy rok osobno — sprzedali, gdyż dane te są potrzebne do ustalenia rabatów przy zakupie ze składów hurtownych.

Co do punktu 3 obrad wyłonił się wniosek okręgu poznańskiego do Związku Hurtowników Żelaza, aby hurtownicy byli rzeczywistymi hurtownikami, tj. dostarczali li tylko odsprzedawcom, a nie czynili tak, jak praktykuje firma „Elibor" Sp. Akc., która dostarcza wprost konsumentom, nie bacząc na to, że w owej miejscowości względnie bliskiej okolicy zamieszkują detaliści.

Pod koniec zgromadzenia na powtórzone zapytanie p. Prezesa Balcera, czy *utworzenie jednego Związku Detalistów na Wielkopolskę i Pomorze jest* faktycznie *aktualne*, oświadczono jednogłośnie, że taki Związek jest koniecznością dla stworzenia zdrowego handlu detalicznego. W związku z tem polecono komisji szybkie działanie.

Po wyczerpaniu wszelkich punktów obrad, Przewodniczący solwował Zjazd o godz. 5-tej, dziękując gorącemi słowami uczestnikom, a zwłaszcza p. Prezesowi Balcerowi, za łask. przybycie i współpracę.

Kontrola opakowania

dla każdego przemysłowca jest konieczną...

ZAPEWNIA JĄ SYSTEM NIŻEJ WSKAZANY... ZAPROWADZENIE GO OPŁACA SIĘ PRZEDSIĘBIORCY OBFICIE...

Każde większe przedsiębiorstwo hurtowe, zwłaszcza przemysłowe, rozporządza różnego rodzaju opakowaniami, jak skrzynie, beczki, kosze, worki, butelki, bańki blaszane i t. d., w których dostarcza swoim odbiorcom towary. Opakowania te przedstawiają niejednokrotnie poważną wartość, muszą być zatem równie należycie kontrolowane, jak każda inna część majątku.

Kontrolę tę spełnia odpowiednie księgowanie.

Przedewszystkiem prowadzić tedy należy w tym celu osobną księgę składową (magazynową), w której każdy rodzaj opakowania otrzymuje osobne konto: po stronie lewej — Przychód — zapisuje się zakupione lub u siebie sporządzone opakowania, a po stronie prawej — Rozchód — użyte do opakowania towarów opakowanie.

Każdoczesne saldo ilości sztuk na tem koncie powinno wykazywać stan zapasu opakowania.

Często bywa opakowanie odbiorcom tylko wypożyczane, wobec czego prowadzić należy w księdze składowej konto dla opakowania wypożyczonego: w chwili wypożyczenia n. p. beczek wpisać trzeba na koncie „Beczki" po str. Rozchodów: Majewskiemu wypożyczono 10 szt. i na koncie „Beczki wypożyczone" po stronie Przychód: Majewski 10 szt. Natomiast zwrócone opakowanie księguje się wprost odwrotnie: „Beczki" po stronie Przychód: Majewski zwrócił 5 szt. i „Beczki wypożyczone" po stronie Rozchód: Majewski 5 szt. Każdorazowe saldo konta „Beczki" wskazuje zapas beczek na składzie, a saldo konta „Beczki wypożyczone" podaje zapas beczek znajdujących się u odbiorców.

Celem ułatwienia kontroli opakowań wypożyczonych i umożliwienia ewentualnych upomnień o ich zwrot należy prowadzić obok księgi tekę. — Wtenczas nie prowadzi się w księdze składowej konta „Opakowania wypożyczone", lecz dla każdego wypożyczonego opakowania wypisuje się osobną kartkę (podać na niej należy rodzaj i numer opakowania oraz nazwisko wypożyczającego) i wstawia się ją do kartoteki. Z chwilą zwrotu opakowania wycofuje się z kartoteki odnośną kartkę.

Celem umożliwienia przestrzegania terminów zwrotu opakowania zakłada się na kartkę t. zw. „Konika" z wypisaną datą wyznaczonego terminu zwrotu a kartki układa się w kartotece w porządku chronologicznym tych dat. W razie prolongowania terminu zmienia się „Konika" i kartkę przestawia się na inne miejsce, odpowiadające dacie.

Przeglądanie od czasu do czasu wypisanych na „Konikach" dat powoduje upomnienia odbiorców o zwrot przetrzymywanych przez nich opakowań. — Dla każdego rodzaju opakowania mogą być przeznaczone kartki innej barwy: n. p. dla beczek czerwone, dla skrzyń niebieskie i t. d. — w ten sposób można łatwo wyszukać dany rodzaj opakowań wypożyczonych celem porównania z księgą składową.

Ze względu na wartość, jaką te opakowania posiadają, należy ją przeliczać także w księdze głównej, mianowicie na koncie „Opakowanie". To konto obciąża się wartością kosztów własnych (kupna, względnie własnej produkcji) opakowania a uznaje się wartością bądź tą samą bądź nieco wyższą opakowań użytych do pakowania — w pierwszym wypadku konto „Opakowanie" wykaże przy zamknięciu tylko wartość zapasu opakowania, w drugim ponadto zysk, który przenieść należy na konto towarów.

Odróżnić tu należy jednak trzy wypadki: hurtownik policza w fakturze osobno wartość opakowania, albo pomija tę pozycję, lecz odpowiednio podwyższa cenę za towar — w obu tych wypadkach opakowanie staje się własnością odbiorcy; albo opakowanie zostaje tylko wypożyczone i to bezpłatnie lub za pewną opłatą, a w obu wypadkach za złożeniem kaucji lub bez niej.

Gdy hurtownik policza w fakturze osobno wartość opakowania, w takim razie uznać należy tą wartością konto „Opakowanie" na ciężar konta kasy, względnie konta odbiorców. Przy takim systemie powinno konto „Opakowanie" zasadniczo wykazywać przy rocznem zamknięciu ksiąg wartość zapasu opakowania, którą odprowadzić trzeba na konto bilansu zamknięcia.

Gdy w cenie towaru mieści się już koszt opakowania, to dopiero przy zamknięciu ksiąg z końcem roku należy konto „Opakowanie" uznać wartością pozostałego zapasu opakowania (na ciężar konta bilansu zamkn.), a wyprowadzone następnie na tem koncie saldo przenieść na konto towarów („Opakowanie" Ma, „Towary" Winien) jako stratę mającą pokrycie w cenie sprzedanych (razem z opakowaniem) towarów.

W razie wypożyczenia tylko opakowania należy albo prowadzić w księdze głównej osobne konto „Opakowanie wypożyczone", które obciąża się wartością opakowania wypożyczonego na dobro konta „Opakowanie", a przy jego zwrocie uznaje się konto „Opakowanie wypożyczone" tą samą wartością na ciężar konta „Opakowanie" (gdy wszystkie opakowania zostały zwrócone, wyrówna się zupełnie konto „Opakowanie wypożyczone"), albo przy zastosowaniu opisanego poprzednio systemu kartotekowego opakowań wypożyczonych nie księguje się wcale w księdze głównej. Wtedy przy inwentaryzowaniu opakowań uwzględnić należy także opakowania znajdujące się u odbiorców i łączną wartością uznać konto „Opakowanie" na ciężar konta bilansu zamknięcia.

Pobieraną opłatę za wypożyczenie opakowania księguje się bądź wprost na dobro konta „Opakowanie", bądź chwilowo na koncie „Dzierżawa opakowania", a dopiero z końcem roku całą wartość przenosi się na konto „Opakowanie". W obu wypadkach otrzymane wynagrodzenie za wypożyczenie służy na pokrycie amortyzacji opakowania.

Pobieraną kaucję za wypożyczone opakowanie przelicza się tak, jak każdą inną pobraną kaucję.

Witold Skalski.

Wystawy jako środek reklamy.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU W 1929 R. — WSZECHSTRONNYM ŚRODKIEM REKLAMY DLA KAŻDEGO PRZEMYSŁOWCA I KUPCA. — SKRACA ONA DROGĘ POMIĘDZY WYTWÓRCĄ, POŚREDNIKIEM HANDLOWYM A ODBIORCĄ I KONSUMENTEM.

Wbrew dość powszechnemu mniemaniu, nie wszystkie wstrząsające wrażenia utrwalają się w pamięci; dowodem powyższego twierdzenia mogą służyć często spotykane w praktyce sądowej sprzeczne zeznania naocznych i wiarogodnych świadków jakiejś tragedji czy katastrofy.

Rzec można, iż mózg ludzki tylko wówczas odbiera trwałe wrażenia, gdy jest do nich przygotowany oczekiwaniem, gdy naprzód w wyobraźni swej zarysuje kontury spodziewanych zdarzeń. Naprzykład, przebieg rzadko zdarzającego się całkowitego zaćmienia słońca, pierwszego egzaminu, pierwszej wycieczki do obcych krajów itd. pamiętamy ze wszystkiemi szczegółami, przeważnie bardzo długo.

Posługując się porównaniami, można powiedzieć, iż w mózgu przygotowany był zapas świeżych i czułych klisz, które dokładnie odbijały zmieniające się kolejno obrazy oraz stany duchowe i utrwalały je na szereg lat.

Słowem, zwraca naszą uwagę wszystko, co jest niezwykłe, niecodzienne, lecz w pamięć wryć się mogą tylko te wrażenia, do których odczucia jesteśmy przygotowani.

Przechodząc z dotychczasowemi rozważaniami na teren psychologji stosowanej i opartej na jej prawach propagandy handlowej, możemy stwierdzić, zgodnie z obserwacją i doświadczeniami, że transakcje uskuteczniają się w umyśle nabywcy, jako skutek logicznych przesłanek, a zapłata za towar jest ostatecznym wnioskiem, zakończeniem procesu psychologicznego.

Jest to proces dość zawiły, a więc środki oddziaływania w pożądanym kierunku muszą być siłą rzeczy nieco złożone. Pomimo istnienia olbrzymiej literatury, niezliczonej ilości obserwacyj oraz skrupulatnie przeprowadzonych laboratoryjnych doświadczeń, nie udało się wypracowanie niezawodnego schematu, według którego dałoby się bez trudu uskuteczniać sprzedaż wszystkich towarów.

Niestety, propagandę handlową każdego towaru musimy traktować indywidualnie w zależności od psychiki nabywców, pojemności rynku, ceny, jakości, zwyczajów, przesądów i wielu innych czynników, nie wyłączając nawet orjentacji politycznej.

Czytałem w jednem z dzieł Forda zdanie mniej więcej tej treści: „Myślenie należy do najtrudniejszych prac i dlatego posiadamy tak mało myślicieli". Nie jest to bynajmniej paradoks, lecz swego rodzaju aksjomat, który każdy może sprawdzić w swem najbliższem otoczeniu, o ile oczywiście nie ulegnie złudzeniu i myślących cudzemi kategorjami nie weźmie za samodzielnych myślicieli.

O tym pewniku szef propagandy handlowej winien pamiętać i ułatwiać kandydatom na nabywców cały proces psychologiczny, począwszy od zwrócenia uwagi na towar, a kończąc na akcie kupna. Istnieje mnóstwo rodzajów reklamy mniej lub bardziej skutecznej, lecz do najskuteczniejszych należy zaliczyć ten rodzaj, gdzie oryginalny towar demonstruje się wielkiej liczbie widzów, którzy zjawili się umyślnie celem oglądania, zapoznania się z zaletami i ewentualnego nabycia. Połączenie wyszczególnionych zasadniczych warunków skuteczności reklamy zdarza się dość rzadko, tembardziej, że stworzenie ich jest technicznie niewykonalne nawet dla największego przedsiębiorstwa. Instytucjami spełniającemi to zadanie są wystawy, które dzięki intensywnej wstępnej propagandzie, przyciągają setki tysięcy i miljony zwiedzających. Co najważniejsze, zwiedzający wystawy nie są przygodnymi przechodniami obok okien sklepowych, na które czasem się spogląda, zazwyczaj nie zwraca uwagi, lecz wszyscy przychodzą po to, aby się przypatrywać i przysłuchiwać, a ich mózgi, jak wzmiankowałem na wstępie, posiadają zapas świeżych, czułych klisz, przygotowanych do przyjęcia nowych wrażeń.

Teraz zkolei zjawiają się bardzo ważne pytania: jak zwrócić uwagę na towar? jak zainteresować nim widzów? jak wzbudzić do towaru zaufanie? i jak wywołać chęć posiadania?

Na te pytania postaram się odpowiedzieć w zarysie, zaznaczając, iż omówienie szczegółów jest niemożliwe w szczupłych ramach jednego artykułu.

1. Zwracanie uwagi na eksponowany towar odbywa się przeważnie za pośrednictwem jakiejś atrakcji działającej na zmysł wzroku lub słuchu. Wiele przedsiębiorstw popełnia w tym dziale reklamy jeden z dwóch rażących błędów: albo rzuca się w oczy brak przyczynowego związku między atrakcją a towarem, albo, wbrew intencjom sprzedawcy, reklamowany towar zostaje usunięty na dalszy plan.

Co może mieć n. p. wspólnego wypchany niedźwiedź z reklamowaniem brzytew, lub wiatrak z sardynkami? Nielogiczność razi; widz instynktownie wzrusza ramionami i skutek atrakcji jest raczej ujemny. Tymczasem niedźwiedź nadaje się do propagowania futer lub broni, okręt zaś zamiast wiatraka mógłby służyć atrakcją dla rybich konserw. Co się tyczy mimowolnego usuwania reklamowanych towarów na dalszy plan, klasycznym przykładem jest przygoda fabrykanta, który umieścił na plakacie bardzo ładną panienkę piszącą na maszynie. Otrzymał coprawda moc zapytań, lecz o nazwisko i adres stenotypistki, a maszynami prawie nikt się nie zainteresował.

Najwłaściwszą atrakcją na wystawach zdaje się być dekoracja z reklamowanych towarów, ułożonych według logicznie i artystycznie przemyślanego planu z zachowaniem harmonji i estetycznego wyglądu stoiska.

Przeładowywania stoiska dekoracjami, o motywach nic wspólnego z towarem niemających, należy zasadniczo unikać, gdyż tego rodzaju ozdoba, choćby najbardziej artystycznie wykonana, rozprasza uwagę zamiast ją zogniskowywać i koniec końców właściwy cel zostaje chybiony. Natomiast bardzo pożytecznem jest zastosowanie ruchu, który zawsze przykuwa uwagę widza; zadanie to łatwo daje się rozwiązać za pośrednictwem automatów przesuwających lub obracających towary, jak również zapomocą zmiennych efektów świetlnych.

2. Zainteresować widza towarem można różnemi sposobami, z których najważniejszemi są: a) demonstrowanie sposobów użycia i zastosowania, uzupełniane ustnemi wyjaśnieniami, b) rzucające się w oczy barwne plakaty, zaopatrzone w krótkie opisy najważniejszych zalet towarów, c) rozdawanie ilustrowanych katalogów i ulotek, możliwie wielobarwnych i drukowanych na dobrym papierze, gdyż tylko taki rodzaj ma szanse zainteresowania publiczności, wszelka zaś tandeta powiększa jedynie stosy makulatury i szkoda na nią wydawać pieniędzy. Tekst plakatu ograniczać się musi do niewielu słów, aby widz jednem spojrzeniem mógł objąć całą treść i jeżeli pierwsze wrażenie jest dodatnie a rysunek wraz z myślą przewodnią utrwala się w pamięci — rolę plakatu możemy uważać za skończoną; natomiast zadanie katalogów, prospektów i ulotek jest znacznie trudniejsze.

Muszą one nietylko zwrócić uwagę na towar, lecz być ogniwami łączącemi uwagę z zaufaniem i chęcią posiadania. Więc zależnie od rodzaju propagowanego towaru, tekst powinien uwydatniać możność zaspokojenia przeróżnych potrzeb ludzkich i poruszać bądź struny uczucia, bądź rozumu, jako to: osobisty wygląd i urodę, zdrowie, bezpieczeństwo, wygodę, czystość, smak, miłość dzieci, gościnność, wydajność pracy, oszczędność pieniędzy, czasu, energji i materjału, naśladownictwo, ambicję, ciekawość, uczucia twórcze, sport, zabawę, humor i t. d.

Rzeczą bardzo ważną, czynnikiem niemal miarodajnym celowości reklamy jest wzbudzenie zaufania do towaru. Cel ten osiąga się drogą wykazania, że towar posiada rzeczywiście przypisywane mu zalety oraz, że cena odpowiada jakości. Najwymowniejszym argumentem, który przekonywa szerokie warstwy społeczeństwa o zaletach towaru, jest demonstrowanie zapomocą wyraźnych i ogólnie zrozumiałych wykresów lub brył geometrycznych stopniowego wzrastania zbytu; również dobrze oddziałują dowody, że znane osoby i przedsiębiorstwa stale zamawiają dany towar.

Jeśli chodzi o towary, od których wymaga się dużej wytrzymałości (n. p. środki lokomocji i t. d.), bezwzględne zaufanie wzbudza demonstracja wielkiego ich obciążenia, przyczem zaleca się stosowanie zwykłych odważników zamiast kombinacji dźwigni, które mniej działają optycznie na nieobeznanych z prawami mechaniki. Ze względu na olbrzymią różnorodność towarów, trudno o uniwersalną receptę na wzbudzenie zaufania, jednakże z dużą dozą prawdopodobieństwa można twierdzić, że najbardziej celowem jest oddziaływanie na instynkt naśladowczy; wiadomo powszechnie, że nowy, nieznany dotychczas towar, trudno wprowadzić na rynek, natomiast po przełamaniu pierwszych lodów o dalszych nabywców — naśladowców jest stosunkowo łatwo.

4. Ostatni dział wzmiankowanego procesu psychologicznego, to jest chęć posiadania, poprzedzającą bezpośrednio akt kupna, musimy traktować jako skutek ewentualnych celowych zabiegów; właściwie grunt powinien być tak przygotowany, żeby nabycie towaru było jedynie postawieniem kropki nad i. Niezmiernie ważną rolę w akcie końcowym odgrywają pertraktacje nabywcy ze sprzedawcą, który powinien umieć w ramach swych uprawnień stosować system kompromisowy. Często drobne, mało znaczące ustępstwa w terminach płatności lub kosztach dyskonta umożliwiają zakończenie transakcji. Dobrze zorganizowane przedsiębiorstwa delegują na wystawy swych najlepszych sprzedawców; aczkolwiek podpisywanie umów, względnie zamawianie towaru ma miejsce przeważnie poza obrębem wystawy, niemniej chodzi o wywołanie jaknajsilniejszego napięcia chęci posiadania.

Reasumując treść artykułu, dochodzimy do następujących wniosków: a) towar sam się nie sprzeda, b) od wytwórcy do konsumenta jest bardzo daleka droga i nowoczesna organizacja sprzedaży opiera się na złożonych procesach psychologicznych, których znajomość jest potężną bronią w rękach fabrykanta i kupca, c) terenem, który łączy wszelkie zalety niezbędne dla celowego i wydajnego przeprowadzenia kampanji propagandy handlowej są wystawy w rodzaju Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Inż. E. Milwicz.

KĄCIK PRAWNICZY.

Odpowiedzialność kolei żelaznych przy transportach międzynarodowych.

I.

Względną jedność międzynarodowego prawa przewozowego wprowadziła konwencja berneńska z 14 października 1890 r. Zgodnie z postanowieniem art. 19 aneks I Traktatu Wersalskiego przystąpiła doń Polska od 24 lutego 1922. Konwencja ogłoszona została w nr. 76 D. U. 16 września 1922 w brzmieniu, zmienionem przez Porozumienie dodatkowe z 16 lipca 1895 r. oraz konwencję dodatkową z 16 czerwca 1898 i 19 września 1906 r. Konwencja ta poza Polską obowiązuje w: Austrji, Belgji, Bułgarji, Danji, Francji, Holandji, Luksemburgu, Niemczech, Norwegji, Rumunji, na terytorjum Saary, w Szwajcarji, Szwecji, na Węgrzech.

Umowa ta dotyczy przewozu towarów który się odbywa na mocy bezpośredniego listu przewozowego z jednego kraju umownego do innego. Przewóz ten odbywa się drogami żelaznemi, wymienionemi w liście umownej, załączonej do tekstu umowy; ulega ona częstym zmianom, zgodnie ze zmieniającemi się wewnątrz kraju warunkami przewozu.

Kolej według umowy berneńskiej ulega, jak poczta, przymusowi służbowemu, t. zn., że nie może odmówić przewozu towarów, jeśli osoba, wysyłająca je, podda się przepisom umowy berneńskiej, a przewóz zwykłemi środkami przewozowemi jest niezwłocznie możliwy.

Umowa przewozu jest zawarta, skoro stacja, wysyłająca towar, przyjęła go łącznie z listem przewozowym. Przewoźne jest równe dla wszystkich; udzielanie zniżek na mocy układu szczególnego z osobą, wysyłającą towar, jest zakazane.

Dla wierzytelności z umowy przewozowej ma kolej żelazna na towarze te prawa, które służą wierzycielowi (w formie zastawu); prawa te co do skutków ocenia się według przepisów kraju, w którym odbywa się dostawa towaru, w którego granicach ma nastąpić wydanie przesyłki.

Przepisy konwencji berneńskiej ułatwiają także publiczności (kupcom przedewszystkiem) dochodzenie pretensyj z umowy przewozowej. Kolej mianowicie, która przyjęła przesyłkę do przewozu wraz z listem przewozowym, jest odpowiedzialna za wykonanie przewozu *na całym szlaku* aż do chwili jej wydania. Każda kolej następna, przyjmując przesyłkę wraz z pierwotnym listem przewozowym, uczestniczy temsamem w umowie o przewóz stosownie do brzmienia listu przewozowego i bierze na siebie zobowiązanie załatwienia przewozu na podstawie tego listu. Powództwo, oparte na umowie o przewóz międzynarodowy może być kierowane, z wyjątkiem wypadków wzajemnego regresu kolei żelaznych do siebie, tylko przeciw zarządowi pierwszej kolei, lub tej, która ostatnio przyjęła towar z listem przewozowym, albo tej wreszcie, na której linji szkoda powstała. Wybór pomiędzy zarządami pomienionych kolei należy do powoda.

Kolej żelazna odpowiada za swych pracowników, jak również za inne osoby, z których usług korzysta przy dokonaniu podjętego przez się przewozu.

Kolej żelazna ponosi odpowiedzialność, z uwzględnieniem dalej podanych wyjątków, za straty: wynikłe wskutek zaginięcia, częściowego braku lub uszkodzenia towaru od chwili przyjęcia go do przewozu aż do czasu wydania. Kolej żelazna zwalnia się od tej odpowiedzialności, jeżeli udowodni, że strata powstała z winy uprawnionego do rozporządzania przesyłką, lub też wskutek jego zleceń, niewynikłych z winy kolei, — wskutek przyrodzonych właściwości samego towaru (zepsucia wewnętrznego, ilościowego zmniejszania się, zwykłego wycieku itd.), lub też siły wyższej.*)

Kolej żelazna nie ponosi odpowiedzialności:

1.) za szkodę na towarze, który na mocy przepisów taryfowych albo osiągniętego z nadawcą porozumienia, wyrażonego w liście przewozowym, przewożony jest w wagonach niekrytych, *o ile szkoda wynikła jako skutek niebezpieczeństwa, połączonego z tego rodzaju przewozem;*

2.) za szkodę na towarze, który zgodnie z oświadczeniem nadawcy w liście przewozowym był nadany bez opakowania lub w opakowaniu wadliwem, aczkolwiek wobec właściwości swoich i w celu zabezpieczenia od zaginięcia lub uszkodzenia towar wymagał odpowiedniego opakowania, *o ile szkoda wynikła z powodu braku lub wadliwego stanu opakowania;*

3.) za szkodę na towarze, załadowanym przez nadawcę i wyładowanym przez odbiorcę, stosownie do przepisów taryfowych, albo też osiągniętego z nadawcą, a wyrażonego w liście przewozowym porozumienia, jeżeli takie porozumienia dozwolone są na obszarze Państwa, w obrębie którego mają być stosowane, *o ile szkoda wynikła wskutek niebezpieczeństwa, połączonego z czynnością naładunkową i wyładunkową, lub też wskutek wadliwego załadowania;*

4.) za szkodę na towarze, który dla swych właściwości przyrodzonych narażony jest na szczególne niebezpieczeństwo zaginięcia, częściowego braku lub uszkodzenia, mianowicie wskutek połamania, rdzy, wewnętrznego zepsucia, wzmożonego wycieku, wysychania i rozsypania, *o ile szkoda wynikła wskutek pomienionego niebezpieczeństwa;*

5.) za szkodę, wyrządzoną zwierzętom żywym, o ile szkoda ta wynikła ze szczególnego niebezpieczeństwa, połączonego z przewozem tych zwierząt;

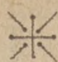
6.) za szkodę przy przewozie towarów i zwierząt żywych, którym, stosownie do przepisów taryf lub porozumienia z nadawcą, wyrażonego w liście przewozowym, powinien towarzyszyć dozorca, ***o ile szkoda powstała wskutek niebezpieczeństwa, któremu zapobiec miał właśnie dozorca.***

Jeżeli z okoliczności danego wypadku wynika, że szkoda *mogła* nastąpić wskutek jednej z powyżej wymienionych przyczyn, to, dopóki osoba uprawniona do roszczeń nie udowodni rzeczy przeciwnej, obowiązuje domniemanie, że szkoda powstała wskutek jednej z tych przyczyn.

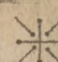
Jeżeli na podstawie przytoczonych postanowień kolej żelazna jest obowiązana do odszkodowania za zaginięcie lub częściowy brak przesyłki, odszkodowanie to oblicza się według zwyczajnych cen handlowych, jakie dla tego samego rodzaju i gatunku towarów istniały w miejscu i czasie nadania przesyłki do przewozu; w razie zaś braku takich cen według wartości zwykłej. Nadto podlegają zwrotowi cło, przewoźne i inne koszty, o ile zostały już opłacone. Koleje mogą jednak ogłaszać specjalne taryfy z określeniem maksymalnych norm odszkodowania, z tem jednak, że stosowanie ich pociągnie za sobą proporcjonalną zniżkę opłaty za przewóz.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Jeżeli wskazane w liście przewozowym miejsce przeznaczenia przesyłki nie jest stacją kolejową, odpowiedzialność kolei żelaznej, **oparta na konwencji niniejszej**, kończy się na ostatniej stacji kolejowej. Dalszą odpowiedzialność reguluje prawo, obowiązujące w miejscu wydania.



Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY



NIEMCY.

W związku z wprowadzeniem 8-godzinnego dnia pracy i potrójnej szychty w hutach, przemysłowcy niemieccy mają zamiar zwiększyć produkcję, aby w ten sposób uniknąć zwiększenia kosztów własnych. Podwyższenie produkcji ma wynosić 10% i da średnio miesięcznie 1 500 000 ton. Według zdania niemieckich kupców żelaznych, syndykat europejski nie przyniósł korzyści, ani cena nie jest ustabilizowana, ani nie przestrzegana jest ochrona terytorjalna. Syndykat drutu i syndykat śrub nie powiodły się, co do rur, to konkurencja jest obecnie jeszcze silniejszą, niż przed istnieniem syndykatu.

Produkcja węglowa Niemiec w r. 1927 wyniosła w 1 000 ton.: węgla 153 598 t., lignitu — 150 806 t., koksu — 32 261 ton. Analogiczne pozycje dla r. 1926 wynosiły 145 279; 139 151; 27 297 tysięcy ton.

Import drzewa do Niemiec w roku 1927 wzrósł w porównaniu z rokiem 1926 i wynosi w metrach sześciennych 17.3 miljonów wobec 16.0 milj metrów sześciennych w roku 1926. Z tego przypadało na drzewo użytkowe surowe w roku 1927 — 6.4 milj., w 1926 — 3.5 milj., materjał tarty 6.6 milj. (3.6), i papierówkę 3.8 (3.6). Import więc w roku 1927 doszedł do cyfry rekordowej. W porównaniu z latami przedwojennemi, kiedy Niemcy importowały rocznie maksymalnie 7.6 milj. ton t. j. 15.8 milj. metr. sześc masy drzewnej, wypada, że import zeszłoroczny był o jakieś 10% większy, mimo, że obszar Niemiec zmniejszył się obecnie. Na import z Polski przypada połowa ogólnego importu masy drzewnej. W dziale surowca Polska figuruje w imporcie niemieckim na pierwszem miejscu.

LUKSEMBURG.

Następne zebranie członków międzynarodowego kartelu stali zajmie się powtórnie kwestją rozwoju kartelu w kierunku stworzenia związków ubocznych. Niema jednakowoż wielkich widoków, aby pertraktacje w tym kierunku mogły doprowadzić do pozytywnych rezultatów.

We Francji rozpoczęły wprawdzie związki dla półproduktów i kształtowników czynność z dniem 15 lutego, jednakowoż wszelkie starania w celu osiągnięcia porozumienia hut belgijskich, odgrywających tak ważną rolę w eksporcie, nie doprowadziły do rezultatu. Silne wzmożenie się interesów na rynku eksportowym żelaza od początku roku bież. spowodowało, że huty belgijskie chwilowo nie mają wielkiego zainteresowania rozwojem kartelu. Nie ustalono nawet dotychczas podstaw ewentualnego udziału hut belgijskich.

Przeciwieństwa między Polską, a pozostałemi grupami hut zostały wprawdzie nieco złagodzone, istnieją jednak jeszcze. Żądania Polski idą ponownie w tym kierunku, ażeby nie przystąpić wprost do kartelu stalowego, ale stworzyć rodzaj wspólności interesów z kartelem. Pozatem żąda Polska szeregu ustępstw, których przyznanie oznaczałoby — zdaniem dziennika niemieckiego — jednostronne faworyzowanie Polski. Tak m. i. jest wysuwane żądanie, aby rynek polski został pozostawiony wyłącznie hutom polskim i aby kwota wywozowa wzwyż nie podlegała żadnym ograniczeniom. Huty polskie byłyby więc zupełnie wolne od kary za przekroczenie kwoty. Ze strony belgijskiej ma być postawiony wniosek podwyższenia cyfry produkcyjnej na kwartał następny, ze względu na bardzo żywy ruch eksportowy.

BELGJA.

Brukselę obrano jako siedzibę europejskiego kartelu cynkowego, gdzie będzie scentralizowany oddział propagandowy. Równocześnie donoszą, że pertraktacje z Polską posunęły się tak dalece naprzód, że z ich finalizacją należy się liczyć w najbliższym czasie.

W Brukseli odbyło się posiedzenie przedstawicieli najgłówniejszych wytwórni i fabryk szkła, mające na celu stworzenie kartelu dla ustalenia cen sprzedażnych szkła eksportowego.

Przedstawiciele produkcji szklanej holenderskiej zaproponowali, aby kartel rozszerzyć również na Holandję, jednak wniosek ten nie został zaakceptowany wobec wyższych cen szkła w Holandji, aniżeli w Belgji.

SZWECJA.

Próba załagodzenia zatargu między pracodawcami i robotnikami w przemyśle masy drzewnej spełzła na niczem. Związek przemysłowców w konsekwencji zadecydował rozciągnąć lokaut na fabryki papiernicze, zatrudniające 13 300 robotników. Ogólna ilość robotników poszkodowanych na skutek zatargu pracy w przemyśle drzewnym, węglowym i masy drzewnej osiągnęła cyfrę 57 000. Lokaut fabryk papierniczych rozpocznie się 5 marca i trwać będzie aż do zlikwidowania zatargu w przemyśle masy drzewnej.

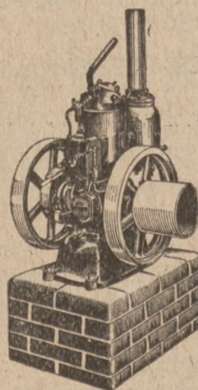
WĘGRY.

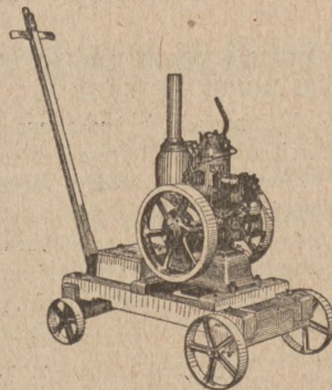
Ubiegły rok minął pod znakiem wielkich inwestycyj budowlanych rządowych, samorządowych i prywatnych. To też import drzewa w tym okresie wzmógł się znacznie. Najwięcej budulcu sprowadzano z Czechosłowacji i Rumunji.

W Polsce zakupywano jedynie drzewo małopolskie i to wyłącznie do północnych prowincyj Węgier. Przy silnej konkurencji drzewa z krajów bezpośrednio sąsiadujących z Węgrami, drzewo z północnych i wschodnich dzielnic Polski, jako zbyt odległe od miejsca przeznaczenia, nie miało możności utrzymania się na tamtejszym rynku ze względu na wysokie koszty przewozu.

Zainteresowane sfery węgierskie przewidują na rok bieżący odwrócenie się polskiego eksportu drzewnego w stronę rynku niemieckiego w związku z zawartem w tym przedmiocie porozumieniem polsko-niemieckiem. Przewidywania te powodują dającą się w ostatnich czasach wyczuwać tendencję zwyżkową na drzewo czechosłowackie.

(Zebrał i opracował *J. Taberski.*)





KRONIKA EKSPORTOWO-IMPORTOWA

OPARTA NA BEZPOŚREDNICH INFORMACJACH Z PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO; IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH; IZB HANDLOWYCH MIĘDZYPAŃSTWOWYCH W KRAJU I ZAGRANICĄ; KONSULATÓW RZECZYPOSPOLITEJ I PAŃSTW OBCYCH — TARGÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ORAZ ZWIĄZKÓW GOSPODARCZYCH.

OBRÓT HANDLOWY POLSKO-TRYJESTEŃSKI W R. 1927.

Rok 1927 był pod wielu względami przełomowym dla Tryjestu. Mimo ogólnego pogorszenia sytuacji gospodarczej w tamt. okręgu zarówno wskutek przesilenia ogólno-włoskiego, jak i spadku znaczenia Tryjestu w okresie powojennym, sytuacja samego portu w ostatnich miesiącach r. ub. uległa pewnej poprawie. Polityka czechosłowacka, zmierzająca do wywołania nastrojów konkurencyjnej walki pomiędzy Tryjestem i Hamburgiem, walki leżącej w interesie czechosłowackiego handlu zamorskiego, spotkała się z niepowodzeniem. Wynikło to z faktu stopniowego wyodrębnienia się obszarów ciążących wyraźnie ku każdemu z tych portów. Ogólny ruch portowy w Tryjeście wzrósł w roku sprawozdawczym o 2.7 proc. w stosunku do r. 1926. Duże znaczenie dla rozwoju Tryjestu miało budownictwo okrętowe, subwencjonowane przez rząd włoski.

Handel polsko-tryjesteński za okres sprawozdawczy rozwinął się bardzo wydatnie, wykazując prawie czterokrotny wzrost obrotów ilościowych (r. 1927 — 1 998 740 q, rok 1926 — 562 656 q.), co świadczy o rosnącem ożywieniu handlu polskiego z Bliskim Wschodem i krajami Morza Śródziemnego, na które Tryjest w znacznej mierze jest bramą wypadową. W obrocie polsko-tryjesteńskim około 66 proc. ilości stanowi eksport polski via Tryjest, który wzrósł w porównaniu do r. 1926 5-krotnie, w porównaniu do r. 1925 55-krotnie, w porównaniu zaś do r 1924 500-krotnie. Cyfry te dobitnie wskazują na rosnące znaczenie Tryjestu jako portu tranzytowego Polski.

NOTOWANIA STAWEK FRACHTOWYCH POLSKIEJ AGENCJI MORSKIEJ W GDYNI.

P. I. E. posiada wykaz stawek frachtowych Polskiej Agencji Morskiej w Gdyni (jest to pierwsze polskie biuro maklerskie, załatwiające zlecenia przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska"), obejmujący następujące towary: węgiel (do portów bałtyckich, skandynawskich, francuskich i śródziemnomorskich), **drzewo** (do portów niemieckich, holenderskich, francuskich i angielskich), **zboże** (porty holenderskie), **parafina** (porty bałtyckie, belgijskie i angielskie), **cukier** (porty bałtyckie), **cement** (porty bałtyckie, brazylijskiego i Władywostok), **sól** (Władywostok i porty bałtyckie), **żelazne blachy i szyny** (porty bałtyckie, angielskie i belgijskie), oraz stawki dla różnych towarów jak ryż, fosfat, blacha okrętowa i saletra da rozmaitych portów. Osoby zainteresowane mogą przejrzeć powyższy wykaz w P. I. E.

ROZSZERZENIE KOMUNIKACJI Z POŁUDN. AMERYKĄ.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że linja okrętowa w Stockholmie „Jonson-Line" rozszerza swoją komunikację z Południową Ameryką przez włączenie do sieci komunikacyjnej portów Gdańsk i Gdynia. — Przedstawicielstwo tej linji na Polskę powierzone zostało Warszawskiemu Towarzystwu Transportowemu w Gdańsku, Hundegasse 117, oddział w Gdyni, ul. Portowa. Na linji tej kursować będą tylko okręty motorowe, wyposażone we wszelkie nowoczesne urządzenia. Okręty ładowane będą w Gdańsku i Gdyni regularnie raz na miesiąc. W Południowej Ameryce zawiną te okręty do portów: Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Buenos Aires. Przez uruchomienie regularnej linji do Południowej Ameryki kupiectwo polskie ma możność sprowadzać towary zakupione w Ameryce Południowej bezpośrednio najkrótszą drogą do Polski. Wszelkiego pośrednictwa przy sprowadzaniu i wysyłce towarów tą drogą, podejmuje się wspomniane Towarzystwo Transportowe w Gdańsku.

FORMALNOŚCI CELNE PRZY EKSPORCIE WĘGLA POLSKIEGO DO FRANCJI.

Francuska dyrekcja ceł zgodziła się na przyjęcie za podstawę obliczeń cła od węgla polskiego cen ustalonych ad hoc przez syndykat handlowców-importerów węgla, przyczem węgiel polski traktowany będzie pod względem opłat celnych narówni z węglem szkockim. Rozporządzenie to ma duże znaczenie dla przyszłego eksportu węgla polskiego do Francji, jako usuwające subjektywność z urzędów celnych przy stosowaniu opłat celnych, przez co zażegnaną jest możliwość ewentualnych sporów w tym względzie.

OKAZJE DO HANDLU.

Firma **amerykańsko-polska** w New Yorku interesuje się importem polskiego szkła stołowego w dużych ilościach. Wiadomości może udzielić Państwowy Instytut Eksportowy.

*

Firma **angielska** pragnie nawiązać stosunki z polskimi poważniejszymi eksporterami tartej dębiny w Polsce. Wiadomość w Państwowym Instytucie Eksportowym.

*

Państwowy Instytut Eksportowy jest w posiadaniu listy wyrobów przemysłowych, o dostawę których dla rządu **hiszpańskiego** mogą się ubiegać firmy zagraniczne. Na liście tej znajdują się wyroby przemysłu metalowego, które są wytwarzane w Polsce.

*

Pewna poważna firma **w Jaffie (Palestyna)** pragnie importować w dużych ilościach deseczki do skrzyń do pomarańcz i innych owoców. Wiadomość w Państwowym Instytucie Eksportowym.

*

Firma **Z Koritzy (Albanja)** pragnie importować z Polski meble.

*

Firma **algierska** pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi, mogącemi eksportować siarczan żelaza, ołów, kwas siarkowy, wyroby emaljowane.

*

Firma z **Hamburga** chce importować części do skrzyń z dykt bukowych ca. 4 i pół cm. oraz potrzebne do tego listwy z jodły lub sosny.

*

Firma **niemiecka** pragnie sprowadzać z Polski sztuczny kauczuk dla celów elektro-technicznych oraz wszelkie produkty pochodzenia żywicznego. Informacyj udziela P. I. E.

*

Pewna firma **austrjacka** pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskiemi firmami, mogącemi dostarczać węgiel.

*

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia tekst rozporządzenia, wprowadzającego zmiany do taryfy celnej **Stanów Zjednoczonych.**

Górą polskie „hacele".

ICH PRODUKCJA PODCZAS OBECNEJ ZIMY NIEMAL WYPARŁA JUŻ PRODUKCJĘ ZAGRANICZNĄ A GŁÓWNIE NIEMIECKĄ.. — POLSKIE „HACELE" SĄ POZATEM 10% TAŃSZE OD ZAGRANICZNYCH. — OBECNIE PRODUKT TEN EKSPORTUJEMY JUŻ DO ŁOTWY I RUMUNJI.

Tegoroczny sezon na rynku haceli odznacza się dużem ożywieniem. Z powodu wyprzedania się hurtowników z posiadanych zapasów z roku zeszłego, oraz — wczesnego rozpoczęcia się obecnej zimy z początkiem bieżącego sezonu dał się odczuwać na rynku brak towaru tak u sprzedawców hurtowych, jak i detalistów.

Krajowa fabryka haceli „Podkowa", powiększając w końcu r. z. oraz w bieżącym znacznie swą produkcję, braki rynku wkrótce zaspokoiła.

Wobec dużego popytu na hacele, fabryka w Tomaszowie, która dotychczas produkowała jedynie dla wojska, zaczęła też fabrykować hacele dla odbiorców prywatnych.

Następnie, według otrzymanych ostatnich informacyj, powstaje nowa fabryka haceli w Zawierciu p. f. „Ułan".

Obecnie sezon jest już na ukończeniu i poszczególni hurtownicy mają pewne zapasy towaru oprócz niektórych gatunków, jak n. p. Nr. 10 i Nr 12, których na rynku daje się odczuwać brak.

Konkurencja haceli niemieckich marki „Leonard", które w latach ubiegłych wszechwładnie panowały na naszym rynku, zostaje ciągle zmniejszana wobec tego, iż krajowy towar doszedł już jakościowo do dorównania zagranicznemu, w cenie zaś jest tańszy o ca. 10%, mimo specjalnych dumpingowych cen zastosowanych w r. b. przez „Leonarda".

Import ten partycypuje w 20% w stosunku do ogólnego tegorocznego zapotrzebowania na hacele.

Dobroć krajowego towaru i stosunkowo niskie ceny spowodowały, iż w r. b. fabryka „Podkowa" otrzymała zamówienie od sfer wojskowych na Łotwie na 1½ milj. haceli, konkurując z ofertą firmy „Leonard".

Eksport naszych haceli poza Łotwą idzie również do Rumunji oraz do krajów bałkańskich. Między poszczególnymi sprzedawcami hurtowymi istnieje syndykat, którego celem jest zmniejszenie konkurencji w handlu hurtowym, oraz którego członkowie muszą się ściśle trzymać cen wspólnie ustalonych.

Z większych hurtowników do zrzeszenia nie należą firmy: „Brun", „Elibor" i „Kooprolna"

Ceny haceli, mimo zwyżki cen surowca i robocizny, uległy w stosunku do sezonu ubiegłego zniżce wobec powiększenia ilościowego produkcji. I tak np. kiedy w zeszłym sezonie cena Nr. 8 wynosiła 7,50 zł, to obecnie — 6,60.

W ostatnich tygodniach ceny detaliczne haceli, franco fabryka za 100 sztuk w opakowaniu przedstawiały się następująco: Nr. 6 — 5,30 zł, Nr. 8 — 6,60 zł, Nr. 10 — 8 zł, Nr. 12 — 9 zł. Rabat przy większych ilościach: 8—12%.

Hurtownicy otrzymują towar od fabrykantów średnio na kredyt wekslowy, dochodzący do 3 miesięcy. Hurtownicy zaś od sprzedawców detalistów żądają średnio 50% pokrycia należności gotówką i resztę na weksle 3-miesięczne.

Wywiązywanie się kupców z zobowiązań wekslowych zadawalniające.

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

PRZYWÓZ MASZYN ZA ULGAMI CELNEMI.

Ulgi celne dla maszyn przewidziane są bądź w umowach handlowych (ulgi konwencyjne), bądź też w specjalnych rozporządzeniach, na podstawie których stosowanie ulg celnych nie jest zależne od kraju pochodzenia maszyn lecz jest uwarunkowane innemi okolicznościami, np. niewyrabianiem w kraju danych maszyn (ulgi autonomiczne).

O ile przywóz maszyn z cłem ulgowem konwencyjnem nie da się uchwycić cyfrowo, o tyle przywóz z ulgami celnemi autonomicznemi, jak podaje ostatni numer „Przemysłu Metalowego", przedstawia się następująco. Przywieziono z ulgą celną:

w roku 1923	10 400	ton maszyn
„ 1924	15 700	„ „
„ 1925	10 600	„ „
„ 1926	9 200	„ „
„ 1927	24 700	„ „

W stosunku do cyfry przywozu maszyn wogóle, przywóz maszyn za cłem ulgowem autonomicznem stanowił:

w roku 1923	22%
„ 1924	32%
„ 1925	22%
„ 1926	42%
„ 1927	49%

Jak widzimy z powyższego, przywóz maszyn niewyrabianych w kraju w stosunku do ogólnego przywozu maszyn powiększa się od roku 1925. — Przywóz maszyn, które nie korzystały z ulg celnych, a więc w większości wyrabianych w kraju, przedstawia się w cyfrach absolutnych w sposób następujący: Przywieziono maszyn wyrabianych w kraju:

w roku 1923 około	38 000 ton
„ 1924 „	34 000 „
„ 1925 „	39 000 „
„ 1926 „	13 000 „
„ 1927 „	26 000 „

EKSPORT PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWÓRCZEGO W STYCZNIU RB.

(Odnośnie wyrobów korzystających ze zwrotu cła.)

Według danych Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego w styczniu r. b. wydano świadectwa pochodzenia na następujące ilości towarów eksportowanych:

Nazwa towaru	ton	tysiące złotych
Odlewy żelazne	369.7	202.—
Maszyny i narzędzia	195.4	202.—
Blacha cynkowana	131.6	99.9
Drut żelazny	30.—	11.7
Łopaty i widły	6.7	7.2
Podkówki żelazne	0.4	0.5
Wiadra cynkowane	10.—	13.6
Obrabiarki	0.1	1.-

Ogółem eksportowano około 744 ton towaru, wartości ca 538 tysięcy złotych.

Artykuły te zostały eksportowane do następujących krajów:

Nazwa kraju	ton	tysiące zł.
Danja	29.9	12.5
Finlandja	84.2	38.5
Litwa	25.—	20.3
Łotwa	51.2	33.5
Norwegja	13.6	6.2
Rumunja	330.—	140.2
Bułgarja	0.5	0.7
Estonja	13.4	13.6
Mandżurja	11.6	13.5
Rosja	160.—	163.6
Turcja	9.9	10.5
Austrja	74.9	57.9
Argentyna	5.—	3.6
Jugosławja	11.5	7.6
Czechosłowacja	30.—	11 7

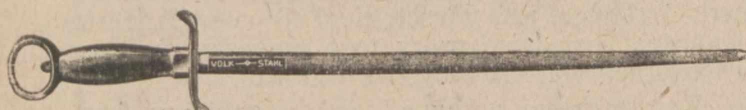
SPRĘŻYNY do samozamykaczy i drzwi pędnowych taśmowe i spiralowe oraz wszelkie inne dla drobnego przemysłu podług wzoru lub rysunku, własnej fabrykacji poleca
W. Narożny i S-wie, Poznań 1, ul. Ogrodowa 15-16
Telefon 2658. 3337

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynowane, kotły, zbiorniki do wody, mleka itp. poleca
2123
J. Wiśniewski, Zakłady Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Telefon 268-19

ŚRUBY do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane Wszelkie części fasonowe mos.
„HELIOS“ Poznań, Św. Marcin 68. Tel. 36-99 4827

Ręczne magle domowe i wszelkie maszyny rolnicze poleca 178
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyi.

Kubełka elewatorowe dla młynów,
Sprężyny dla wszelkiego rodzaju przemysłu, oraz inne części blaszane wyrabiają
Zakłady wyrobów sprężynowych „Spiral“
5529 **Łódź, Podleśna 10.**



Stalki marki światowej „Volk-Diamant-Stahl, poleca ze składu oclone, po cenach hurtowych:
5374
Generalny przedstawiciel na Polskę:
Edmund NIKEL
ŁÓDŹ, Radwańska 59. Tel. 17-97.



4326 **Żaluzje**
wszelkiego rodzaju na zamówienie wykonuję i przyjmuję reparacje. Własna fabrykacja tablic parkietowych. Układanie, czyszczenie i froterowanie parkietów.
Franciszek Kempa Poznań - dawn O Fränkel zał 1910 ul. Bóżnicza 16 i Małe Garbary 4 tel. 51-16

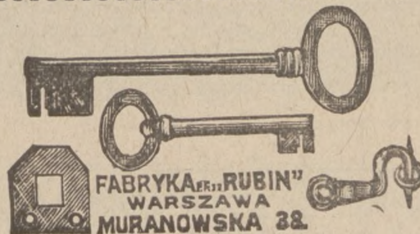
Szkło okienne, kit szklarski, diamenty do rżnięcia szkła
poleca hurtownie **M. WARM, Gniezno** 4497

Hurt. rowerów, 4313 **oraz wszelkich części rezerwowych, Wirówki, butelki termosowe**
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

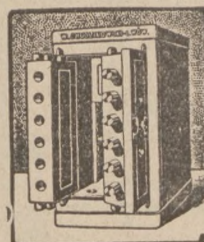
Wiertarki szybkobieżne
słupkowe do 15 m/m & stołowe do 8 m/m 3615f
Tow. Akc. „WIEPOFANA“ Poznań-Dąbrowskiego 18 tel. 61-56

Eisen- & Stahlerzeugnisse
G m. b. H. 3768
Gdańsk Münchengasse 16
angielskie blachy białe i czarne

ARMATURĘ żeliwną, stalową i bronzową, jako to: wentyle, krany i zasuwy wszelkich typów, inżektory, manometry i t. p. do przewodów na parę przegrzaną i nasyconą
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
225c **Warszawa, Mokotowska 49.**



5332a



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
wykonuje
Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 5511

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Sprężyn
DLA WSZYSTKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU
SPIRAL
5129 **WARSZAWA, ul. Żytnia nr. 20, tel. 36-39.**



Tarki do prania 5524
„MARS“
FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
LUBLINIEC G/Śl.

Zamki meblowe 4111
Zawiasy taśmowe (Klavierbänder)
Szyny do schodów (Treppenleisten)
Fabryka „Fema“ T. A., Bydgoszcz.

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r.



E. Pitak & Co.
fabr. wyr. drzewn.
Bydgoszcz,
ul. Zduny 18/19 tel. 353



Specjalność: fabrykacja masowa wszelk. artykuł. domowych. 4130

PRODUKCJA I EKSPORT ŻELAZA W ROKU UBIEGŁYM.

Ogłoszone ostatnio dane liczbowe, dotyczące polskiego przemysłu hutniczego w r. 1927, pozwalają wysnuć wniosek, że wszystkie gałęzie tego przemysłu rozwijały się w roku sprawozdawczym korzystnie. Zarówno pod względem stanu produkcji jak i zbytu osiągnięto w roku ubiegłym wyniki bardzo dobre. Produkcja rudy żelaznej wzrosła z 316 073 w r. 1926 do 538 708 ton w roku sprawozdawczym, t. j. o 70 procent. Surówki wyprodukowano 618 080 ton (w r. 1926 — 327 471 ton), stali zlewnej — 1 246 584 ton (788 433 ton), wytworów walcowniczych 925 833 ton (563 998 ton).

Z końcem 1927 roku było czynnych w Polsce 19 wielkich pieców, wobec 13 w tym samym czasie roku poprzedniego. Liczba robotników, zatrudnionych w grudniu 1927 r. w hutnictwie żelaznem, wynosiła 44 819 osób. Produkcja roku sprawozdawczego przewyższa maksymalną produkcję w latach powojennych o 19 procent. Natomiast jest mniejszą o 40 procent od produkcji w r. 1913. Równolegle ze wzrostem produkcji wzrósł także eksport. Wywieziono (w tonach) szyn, żelaza i stali wszelkiego rodzaju 31 598 (w roku ub. 21 431), blachy żelaznej i stalowej 52 834 (25 401), rur 39 123 (26 527). Wartość wywozu wynosiła 41 000 000 franków złotych wobec 14 008 000 franków złotych w roku 1926.

NIEZWYKŁE ODKRYCIE GEOLOGICZNE.

W ostatnim czasie, jak informują pisma codzienne, natrafiono w miejscowości Regny pod Koluszkami na głębokości 60 m. na żyłę czarnego węgla kamiennego. Zmobilizowano natychmiast większy zastęp robotników ziemnych i polecono im kopać dalej. Podczas kopania stale natrafiali na pokłady węglowe. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że pokłady ciągną się na bardzo znacznej przestrzeni. Dalsze rozkopywania trwają. Na miejsce sprowadzeni zostali specjaliści inżynierowie górniczy dla wydania opinji, czy węgiel nadaje się do użytku. W razie, gdyby tak było istotnie, w stosunkach przemysłowych Łodzi nastąpiłby całkowity przewrót. Wiadomość o wykryciu pokładów węglowych wywołała ogromną sensację wśród sfer przemysłowych, które z niebywałem napięciem oczekują wyników ekspertyzy.

BIURO ROZDZIAŁU BLACHY CYNKOWEJ.

W dniu 23. ub. m. odbyło się w Katowicach zebranie przedstawicieli polskich walcowni cynku, na którem zdecydowano zorganizowanie biura rozdzielczego dla przydziału produkcji blach cynkowych pomiędzy polskie walcownie, łącznie z Gdańskiem. Do organizacji przystąpiły następujące firmy: Giesche, cynkownia w Lipinach, Hohenlohe, Donnersmarck, walcownia cynku w Dziedzicach, oraz cynkownia Fürstenberg w Będzinie. Biuro zacznie funkcjonować z dniem 1 marca r. b. Na prezesa wybrano p. Brooksa z firmy Giesche, na wiceprezesa p. Ciszewskiego z firmy Hohenlohe.

SYNDYKAT HUT, WYTWARZAJĄCYCH SURÓWKĘ.

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach odbyły się konferencje przedstawicieli hut, wytwarzających surówkę, w sprawie założenia syndykatu w tej gałęzi produkcji. W konferencjach uczestniczyli przedstawiciele Sp. Akc. „Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich", „Starachowic", Zjedn. Hut Królewskiej i Laury, Huty Pokoju, Sp. Akc. Hantke i Modrzejowa. Wobec osiągnięcia przez strony zainteresowane zasadniczego porozumienia spodziewać się należy w najbliższym czasie ostatecznego uwieńczenia tych pertraktacyj i utworzenia syndykatu.

FUZJA SZWEDZKICH FABRYK WIRÓWEK I APARATÓW MLECZARSKICH,

a mianowicie „Separator" i „Pumpseparator", obie w Sztokholmie, przewidziana jest w najbliższym czasie.

Z ŻYCIA PLACÓWEK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

POZNAŃSKO-WARSZAWSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ SP. AKC. W POZNANIU.

Kilkakrotnie już na łamach „Rynku Metalowego i Maszynowego" zwracaliśmy uwagę Czytelników naszych na konieczność zabezpieczenia większych przedsiębiorstw, fabryk i t. d., bowiem kwestja ubezpieczenia, to jedna z bardzo poważnych spraw w obecnych czasach.

Ubezpiecza się obecnie nietylko od ognia, ale od kradzieży z włamaniem, rabunku, ubezpiecza się własne życie, transporty, zboże od gradu, uszkodzenia samochodów i samolotów itd. Nic więc dziwnego, że wskutek szalonej poprostu frekwencji, jaką cieszą się zakłady, załatwiające tego rodzaju czynności, instytucyj takich powstało ostatnio u nas dosyć wiele. Lecz nie wszystkie z nich cieszą się opinją, aby mogły pozyskać sobie liczne grono stałych klientów, nie wszystkie mogą służyć innym dobrym przykładem.

Takich, które pod każdym względem stoją na wysokości swego zadania, mamy niezbyt dużo. I bezsprzecznie jedno z pierwszych i poważniejszych miejsc pośród nich zajmuje szeroko znane i nad wyraz dobrą opinją cieszące się **Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń.**

Pożyteczna placówka ta założona została w 1919 roku przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kapitał akcyjny wynosi zł 1 000 000,—. Akcje Towarzystwa są imienne i przelew ich jest dozwolony tylko za zgodą Rady Nadzorczej. Do głównych akcjonarjuszów należą Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i Bank Ziemiański w Warszawie.

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń jest jedynem akcyjnem towarzystwem ubezpieczeniowem w Polsce, **niezależnem od wpływów i kapitałów zagranicznych.**

Towarzystwo przetrwało wszelkie wstrząsy gospodarcze, spowodowane dewaluacją i spadkiem marki i złotego, jest właścicielem 10 cennych nieruchomości, posiadając prócz tego poważne rezerwy w papierach wartościowych i walutach.

Towarzystwo uprawia działy: ogniowy, kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych, prawno-cywilnej odpowiedzialności, nieszczęśliwych wypadków, uszkodzenia samochodów i samolotów.

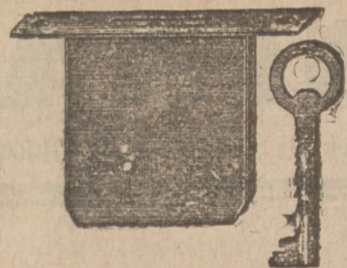
Swoim majątkiem oraz pierwszorzędnemi umowami reasekuracyjnemi daje Towarzystwo licznej swej klienteli pewność szybkiego i poprawnego likwidowania szkód.

FABRYKA MASZYN, ODLEWNIA ŻELAZA I METALI BRACIA KANCZEWSCY, SP. AKC. W CZĘSTOCHOWIE.

Jedną z konieczności, jaka będzie musiała być czyto z pomocą własnych, czy obcych kapitałów u nas rozwiązana — to rozwój ruchu budowlanego i usunięcie anormalnych stosunków mieszkaniowych. Z tego względu placówki przemysłowe, dążące do urzeczywistnienia tego planu przez wyrób maszyn ceramicznych do taniego wyrobu cegieł, są instytucjami zasługującemi na jaknajszersze poparcie ogółu.

Wyżej wymieniona fabryka maszyn, mająca poza sobą prawie 40-letnie doświadczenie, wyrabia też wszelkiego rodzaju maszyny ceramiczne, jak tłoczarki w trzech rodzajach, maszyny do wyrobu cegieł, dachówek i tłoczonych sączków (dren), które dla podniesienia naszego rolnictwa są tak niezbędne, walce, urządzenia transportowe i t. p. Jak widzimy, objęła ta placówka, prowadzona przez doskonałe siły fachowe, wyrób najpotrzebniejszych nam dla rozwoju ruchu budowlanego i poprawy naszego rolnictwa — maszyn, starając się usilnie o usunięcie braków w tym względzie. Wyłącznym przedstawicielem fabryki częstochowskiej na woj. Poznańskie i Pomorskie jest firma **Jan Antczak, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka nr. 16.**

ZAMKI I OKUCIA



BUDOWLANE I MEBLOWE
Specjalnie
„BASKWILE"
wykonuje
TORUŃSKA

FABRYKA ZAMKÓW J. Broda

TORUŃ, UL. KOSZAROWA 11-13. TELEFON 1441 i 1442
Adres telegraficzny: „BRODABIURO" 5423



Mechaniczna wytwórnia
osi powozowych, wozowych i resorów



Józef Tyszka

Warszawa, Żelazna nr. 89.

Konto czekowe w P. K. O. nr. 6157. Telefon 124-92
4208



Rury mosiężne
29 i 30 mm Ø
Karnisze mosiężne
szyny mosiężne do schodów
kompletne i części poleca

Zb. Waligórski Wielkopolska Centrala Tapet
POZNAŃ, Pocztowa 31. 5413

Bracia Deierling

Poznań Składowa 4.



Polecamy: Gwoździe, druty, widły, szpadle, szufle, lemiesze, odkładnie, okucia budowl., śruby i łańcuchy 5344



Wirówki Dürkopp



Rowery Dürkopp

Maszyny do szycia
Maszyny specjalne

Wszelkie części zapasowe

Warsztaty reperacyjne, prace tokarskie i frezarskie.
Hurt **Detal**

Dom Maszyn „WARTA" Poznań, Wielka 25
Telefon 37-33, P. K. O. 204-459. 4351

FABRYKA OGRZEWAŃ
CENTRALNYCH i APARATÓW
INŻ. J. H. B. TEEPE



GARNKI
kondensacyjne

jako 20-let. specjalność:
30 000 sztuk w ruchu.

Łódź, Kopernika 40
4136

Tylko za pomocą
WYŻYMACZKI „LAURA"
osiągnąć można bez trudu szybkie pranie



„LAURA"
American Wringer Manufacture
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Biuro sprzedaży na całą Polskę: „Laura" American Wringer Manufacture
Sosnowiec, ul. Dekierta 13. Tel. 10-59/1-5 3967

ELEKTRO-
i RADJOTECHNIKA
ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ

Co zdziałał
Związek Przedsiębiorców Elektrotechnicznych
na Województwo Poznańskie i Pomorskie
w roku 1927-mym?...

Związek liczy obecnie 68 członków... — Budżet jest skromny, ale w zupełności pokryty... — Członkowie muszą zwiększyć swą ofiarność, gdyż cele Związku rozrosły się ogromnie...— Zarząd nowowybrany zapowiada niezwykłą energię w pracy... — A czeka go zadanie nielada...

Walne Zebranie Związku odbyło się w dniu 22. stycznia 1927 w obecności 42 członków o 55 uprawnionych głosach. Przewodniczył inż. K. Gaertig, sekretarzował pp. Patalas z Bydgoszczy.

Zestawienie rachunkowe, potwierdzone przez Komisję Rewizyjną w osobach pp. Dyr. Brusikiewicza i J. Podkowińskiego, zostało przez Walne Zebranie zatwierdzone, a Zarządowi w osobie skarbnika udzielono pokwitowania.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: Prezes Witold Piński, wice-prezes Stanisław Chempiński, sekretarz Edward Zołubak, skarbnik Bronisław Waligórski, zast. sekretarza Wojciech Buławski, zast. skarbnika Władysław Czerniak.

Syndykiem Związku zatwierdzono ponownie inż. Karola Trompeteur'a.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. A. Englerta i W. Makowskiego.

W skład Sądu Związkowego weszli pp. inż. St. Ciszewski z Bydgoszczy, inż. Stenzel, Biskupski, Gaertig i Namysł; a na zastępców pp. przedstawiciel f-my „Philips" Makowski, Pawlak, Idaszak i Jagodziński.

Delegatami do Rady Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w Warszawie wybrano pp. inż. F. Biskupskiego i Leona Bryzę.

Nadzwyczajne Walne Zebranie w dniu 31. maja 1927 r. w obecności 29 członków, na którem przewodniczył inż. Biskupski, a sekretarzował Zołubak, rozpatrywało sprawozdanie Zarządu o zamierzeniach Związku na Walnem Zebraniu Zjednoczenia Związków Cechowych, oraz sprawę rozbudowy sieci Elektrowni Miejskiej i kosztorysowanie prac.

Uchwalone na tem Zebraniu rezolucje zostały przez Zarząd w całej pełni wykonane.

Delegaci do Centralnego Związku w Warszawie brali udział w 1 Walnem Zgromadzeniu oraz 4 posiedzeniach Rady. Protokóły tych zebrań podano swego czasu do wiadomości członków, bądź w formie sprawozdania, bądź w formie okólników.

Działalność Centrali za rok ubiegły zostanie podaną do wiadomości członków w osobnem sprawozdaniu rocznem Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych.

Delegaci do Zjednoczenia Związków Cechowych brali udział w 1 Rocznem Walnem Zebraniu oraz 3 Zjazdach Delegatów.

Z ważniejszych zagadnień poruszanych w Zjednoczeniu należy wymienić ustawę przemysłową, oraz deklarację Rzemiosła w sprawie rzeczowej współpracy z Rządem na niwie gospodarczej, w których to zebraniach nasi delegaci brali bardzo czynny udział.

Sąd Związkowy w roku sprawozdawczym zwoływany nie był.

Stosunek nasz do innych organizacyj był zawsze poprawny i budujący. Dzięki zabiegom prezesa i delegatów, doprowadzono w ciągu roku sprawozdawczego do porozumienia i zgody między Związkiem Tow. Przemysłowych a Zjednoczeniem Związków Cechowych, co dla konsolidacji drobnego przemysłu, rzemiosła i kupiectwa posiada pierwszorzędne znaczenie.

W kwestji realizacji budowy Domu Rzemieślniczego Związek nasz może słusznie poszczycić się położonemi dla tego dzieła wysiłkami.

Dzięki sympatycznym stosunkom, jakie Zarząd utrzymywał z organizacją naukową „Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich" — Koło Poznańskie — członkowie Związku brali w roku sprawozdawczym udział w następujących zebraniach odczytowych:

31. marca 1927 — inż. Cz. Załęski: „O fabrykacji żarówek;

25. maja i 9. czerwca — inż. K. Trompeteur: „Elektryfikacja w świetle rozwoju elektrowni";

28. czerwca 1927 — inż. Koroński: „Prostowniki rtęciowe dużej mocy";

8. października 1927 — inż. Piński: „Elektrownia miejska w Buku"; inż. Kassern: „O teorji względności";

21. grudnia 1927 — prof. inż. G. Sokolnicki: „O polskich przepisach budowy i ruchu urządzeń elektr."

Na Zjeździe Techników Polskich we Lwowie w dniach 17—19. września 1927 r. reprezentował nasz Związek inż. K. Trompeteur, biorąc czynny udział w obradach, a przedewszystkiem przy rozpatrywaniu kwestji zreformowania przepisów o składaniu radja przy dostawach rządowych.

Zarząd Związku stał w stałym kontakcie z Izbą Przemysłowo-Handlową i Izbą Rzemieślniczą. Do najważniejszych spraw zaliczyć należy: Konferencję z przedstawicielami Izby Rzemieślniczej w sprawie szkolnictwa zawodowego; poparcie wniosku Dyrekcji Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu w sprawie rozbudowy warsztatów szkolnych i laborator-

jów; Konferencję w sprawie Komisji Szacunkowej przy Izbie Skarbowej, do której Związek nasz przedstawił 10-ciu kandydatów; Konferencję w Izbie Przemysłowo-Handlowej w sprawie rozszerzenia działalności Izby na całe Województwo Poznańskie i ustalenie w Bydgoszczy ekspozytury Izby; oraz liczne Konferencje w obu Izbach w sprawie ustawy przemysłowej.

Aczkolwiek nowa ustawa, specjalnie pod względem zawodu elektro-instalacyjnego nie uwzględnia wszystkich naszych dezyderatów, to niemniej Zarząd uczynił wszystko, by postulaty nasze znalazły w odnośnych memorjałach należyty wyraz.

Sprawę budowy nowej elektrowni miejskiej w Poznaniu śledził Zarząd najdokładniej. W kwestji tej wysłał umotywowany memorjał, oraz interwenjował w Deputacji dla Wody i Światła przy Magistracie stoł. m. Poznania.

W stosunku do Elektrowni zajmował Zarząd stanowisko rzeczowe, domagał się jednak kategorycznie przeprowadzenia słusznych postulatów. Najważniejsza ze spraw — „koncesyjna" — została definitywnie załatwiona przez nową ustawę przemysłową.

W roku sprawozdawczym pracowały następujące Komisje: pod przewodnictwem inż. K. Gaertiga: „W sprawie ustalenia ogólnych kosztów handlowych przedsiębiorstwa elektroinstalacyjnego"; pod przewodnictwem inż. Biskupskiego: „W sprawie ustalenia „Ogólnych warunków dostawy"; w sprawie „Spółdzielni Związkowej"; pod przewodnictwem inż. K. Trompeteur'a „W sprawie „Ujednostajnienia cen jednostkowych za prace przy sieci wysokiego napięcia".

Z ważniejszych spraw bieżących przeprowadził Związek następujące interpelacje na rzecz członków: w sprawie wysokości dzierżawy od reklamy neonowej dla f-my „Philips"; w sprawie podatku za radjosprzęt sprowadzony wzgl. przemycony z Gdańska; w sprawie sprzedaży przez Elektrownię Miejską w Poznaniu artykułów elektrotechnicznych do konsumentów; w sprawie kucia kanałów w murach przez personel elektro-instalacyjny przy pracach rządowych i samorządowych; w sprawie udzielania przez Elektrownię Miejską w Poznaniu i Ostrowie koncesyj osobom nieposiadającym wykształcenia zawodowego; w sprawie stosunków panujących na terenie m. Gdyni i Kamiennej Góry.

Czyniąc zadość wymogom obecnych warunków życiowych, Związek wydał nową taryfę płac, która ustanawia następujące wynagrodzenie: monter przodownik do zł. 1,20 za godz.; monter samodzielny od zł. 0,88 do 1,05 za godz.; monter z praktyką 2—4 lat zł. 0,75 za godz.; monter z praktyką do 2 lat zł. 0,64 za godz.; za strawne i noclegi przy podróżach do 3 dni zł. 7,50 na dobę; za strawne i noclegi przy podróżach ponad 3 dni zł. 5.— na dobę.

Do dalszych prac Zarządu należy zaliczyć kwestję Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929. Zarząd Związku łącznie z Centralą w Warszawie poświęcił tej sprawie dużo uwagi, której rezultatem jest ostatn. powzięta uchwała Rady Związku, akceptowana przez Dyrekcję Wystawy. Streszcza się ona, że Elektrotechnika polska weźmie gremjalny udział w Wystawie w wybranej na ten cel Hali Maszyn.

Do głównego Komitetu Wystawy przy Polskim Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych weszli z naszego ramienia pp. W. Piński i K. Trompeteur.

Zarząd, idąc po linji rozszerzenia praktycznej działalności Związku, uznał, że jednym z kardynalnych do tego sposobów jest utrzymywanie członków w stałym kontakcie z naukowem życiem elektrotechniki w kraju i zagranicą.

W tym celu zaabonował kilka najbardziej dla naszego zawodu odpowiadających czasopism polskich i zagranicznych, inicjując w ten sposób Bibljotekę Związkową, która w chwili obecnej liczy 34 tomów poczęści oprawionych, poczęści broszurowanych.

Celem wykorzystania istniejących już źródeł informacyjnych obowiązkiem jednego z członków Zarządu będzie stałe referowanie publikacyj na posiedzeniach Związku, oraz podawanie takowych do wiadomości członków zamiejscowych.

Co do stanu majątkowego Związku, to po uwzględnieniu własności ruchomej, na którą składają się szyld związkowy, szafka do akt, maszyna do pisania, 34 książek i kilka stempli, Związek żadnego majątku ani funduszu nie posiada.

Przyczyną tego niskie składki członkowskie, oraz skromne wpływy osiągnięte z innych źródeł, w przeciwieństwie do wzmagających się wydatków powodowanych wymogami życia Związku, stale i intensywnie się rozwijającego.

Biorąc pod uwagę ciężkie zadanie, które między innemi będzie musiał spełnić przyszły Zarząd w związku z Wystawą Krajową w r. 1929, konieczność utrzymywania stałego kontaktu z Centralą w Warszawie i Kołem Bydgoskiem, organizację Pomorza, unormowanie stosunków z elektrowniami i konieczność utrzymania biura Związkowego, członkowie Związku winni we własnym interesie zaaprobować wniosek Zarządu o podwyższenie składek.

Rachunek Kasy, który przedstawił szczegółowo skarbnik Związku, zamyka się na dzień 31. grudnia 1927 r. po stronie dochodu sumą zł. 2198,61, po stronie rozchodu sumą zł. 3.173.11,—.

Deficyt pokryty został wpływami nadzwyczajnemi, uzyskanemi w drodze datków nadzwyczajnych.

Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych na Woj. Poznańskie i Pomorskie zyskuje z każdym dniem dalszych zwolenników, ale obowiązki rosną — wymagania jeszcze więcej!

Jest rzeczą członków Związku podołać im bezwzględnie...

E. Żołubak.

Polska radjotelegrafja.

Radjotelegrafja w Polsce znajduje się w stanie rozwojowym. Znaczna ilość przestarzałych stacyj iskrowych i rozwijający się zaledwie przemysł radjotelegraficzny — oto dzisiejszy obraz naszej radjotelegrafji.

Wśród stacyj wyjątek stanowi warszawska stacja Transatlantycka, jedna z najpotężniejszych na kontynencie Europy i najbardziej współczesna. Zbudowana przez amerykańskie towarzystwo Radio corporation of America jest świadectwem wielkich postępów, osiągniętych w tej dziedzinie przez połączone siły kapitału i techniki zaoceanowego mocarstwa.

Poza stacją Transatlantycką, nie licząc stacyj wojskowych, mamy zaledwie trzy radja dla korespondencji handlowej: w Grudziądzu na 10 kilowatów z maszynami wysokiej częstotliwości, w Poznaniu na 7 kilowatów systemu łukowego Paulsena i także w Krakowie. Wszystkie trzy są przestarzałe, posiadają wolne tempo nadawania, a pozbawione rezerw podczas remontu muszą wstrzymywać pracę.

Pierwsza z nich utrzymuje korespondencję z Francją, druga z Anglją i trzecia z Austrją. W przerwach korespondują z innemi państwami.

Z nowożytnego punktu widzenia zasadniczą wadą naszej skromnej sieci stacyj radjotelegraficznych, przeznaczonych dla korespondencji z Europą, jest brak zcentralizowania urządzeń odbiorczych w jednem miejscu, wskutek czego depesze przejęte, powiedzmy w Krakowie, muszą być nadawane dalej w zwykłej drodze telegraficznej.

We wszystkich krajach zachodnich stacje o zasięgu europejskim znajdują się w bezpośredniej bliskości wielkich ośrodków handlowych i politycznych, w pobliżu stolic. Posiadają one po kilka urządzeń nadawczych i odbiorczych, które pracować mogą jednocześnie. Pomniejsze radjostacje są wykorzystywane dla celów handlowych względnie wojskowych w obrębie państwa.

My takiej stacji nie posiadamy i wskutek tego korzystamy dodatkowo z transmisji telegraficznej, obciążając w ten sposób sieć przeznaczoną dla potrzeb wewnętrznych. Przy tem wszystkiem utrzymanie trzech stacyj kosztuje, rzecz prosta, niepomiernie drożej, niż jednej.

Dla korespondencji wewnętrznej, nie licząc wojskowych, nie mamy ani jednej stacji iskrowej. Z pośród stacyj wojskowych największą jest warszawska, znajdująca się w pobliżu cytadeli, zaopatrzona w dwa urządzenia nadawcze: w iskrowe systemu Telefunkena o sile 5 kilowatów, będące w stanie wysoce opłakanym i stację lampową o falach niegasnących o sile około połowy kilowata. Na kontynencie znana jest niezaszczytnie z tego, że dzięki przestarzałemu systemowi swych urządzeń, przeszkadza w pracy i innym stacjom europejskim.

Nadmienić trzeba, że obecnie system iskrowy wyszedł już z użycia, zastąpiony systemem lampowym o falach niegasnących. Różnica polega na tem, że urządzenia iskrowe dają t. zw. fale tłumione, które stanowią poważną przeszkodę w pracy stacyj odbiorczych. Nie powodując tej wady, system lampowy daje możność bardzo ostrego nastrajania aparatów, co jakby izoluje stację od tysiąca niepotrzebnych jej fal elektrycznych i daje możność dobrego słyszenia tej lub innej stacji nadawczej.

Nasza stacja transatlantycka pod względem technicznym jest ostatniem słowem techniki radjowej. Jej urządzenie nadawcze, zaopatrzone w system wielokrotnych anten, mogą wysyłać jednocześnie dwie depesze. Znajdująca się w Grodzisku stacja odbiorcza posiada antenę Beverable oraz najnowsze urządzenia selekcyjne. Antena Beverable usuwa przeszkody atmosferyczne przez ustalenie ściśle kierunkowego odbioru. Jeżeli burza w atmosferze idzie w kierunku przeciwnym do kierunku sygnałów, to przeszkoda ta może być łatwo usunięta.

Stacja odbiorcza posiada trzy grupy odbiorników, które umożliwiają jednocześnie odbiór trzech depesz, przyczem nadawanie i odbiór mogą się odbywać jednocześnie. W ten sposób radjostacja warszawska może nadawć 2 depesze i w tym samym czasie trzy depesze odbierać. Obecnie pracuje na dziennie około 12 godzin.

Możliwości większego obciążenia stacji, a zatem i podniesienia jej dochodów są bardzo znaczne. Przedewszystkiem, jako jedna z najpotężniejszych w Europie i najlepiej urządzona, mogłaby przejąć korespondencję z Dalekim Wschodem (Japonją, Chinami, Indjami i t. d.), co dla innych stacyj europejskich wobec wielkich przestrzeni połączone jest z wielkiemi trudnościami.

Popchnięcie tej budowy naprzód wymaga nietylko rozumnej inicjatywy w tym kierunku, ale i wysokich kwalifikacyj fachowych od personelu obsługującego stację. Jednocześnie generalna dyrekcja poczt i telegrafów, do której stacja należy, prowadzi politykę, która utrudnia rozwój radjostacji jako przedsięwzięcia handlowego. Wyzbywanie się przez nią ludzi fachowych obniża sprawność techniczną stacji, co uniemożliwia w pewnych wypadkach pozyskanie klienteli zagranicznej.

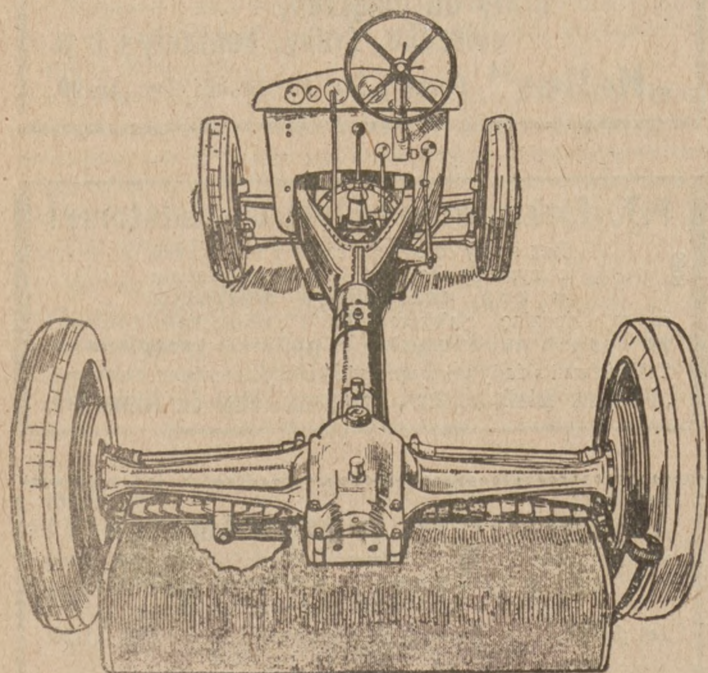
Z wymienionych przyczyn nowa stacja Transatlantycka, zaopatrzona w najlepsze w Europie urządzenia odbiorcze, nie mogła w ciągu dwu miesięcy nawiązać łączności ze stacją Say[illegible]en w Indjach francuskich, aczkolwiek Francuzi usilnie o to zabiegali. Dzięki głównie nieudolności technicznej Stacja nie może zdobyć sobie tej klienteli, na którą w innych warunkach z pewnością mogłaby liczyć.

Prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Nowa konstrukcja podwozia.

Oddawna już zauważamy we wszystkich krajach żywe zainteresowanie postępami techniki w wielu jej dziedzinach, a zwłaszcza w technice automobilowej. Samochód należy wszak do maszyn nowoczesnych, z któremi najczęściej spotykamy się w życiu codziennem i do których mamy naogół większe zamiłowanie, ponieważ one są najdogodniejszym środkiem lokomocji, cieszącym się ogólną sympatją przez to, że łączą w sobie użyteczność z przyjemnością sportu.



Nic więc dziwnego, że, gdy na firmamencie świata automobilowego zabłyśnie nowa gwiazda w postaci maszyny o odmiennej, nowszej konstrukcji, to zainteresowanie całego świata ożywia się w tym kierunku, a prasa europejska poświęca wiele uwagi temu zdarzeniu. Mieliśmy najlepszy przykład dużego zainteresowania się nowym modelem Forda.

Obecnie jedną z najnowszych gwiazd jest maszyna nowego *typu A. D. R.* marki *„Austro-Daimler"*.

Zaciekawia w niej przedewszystkiem nieznana dotychczas *konstrukcja podwozia*, zmierzająca do nadania samochodowi jak najlepszej elastyczności w czasie jazdy przez zniesienie normalnej sztywnej ramy podwójnej i zastąpienia jej przez ramę rurową oraz zastosowanie specjalnego systemu zawieszenia i resorowania tylnych kół. Wał kardanowy znajduje się w specjalnej wielkośrednicowej rurze, która przechodzi w widełki, tworząc zawieszenie na przedniej osi. Z tyłu rura ta łączy się z obudowaniem dyferencjału. System tylnego zawieszenia tworzą dwie półośki, posiadające niezależny ruch w płaszczyźnie pionowej. Cały system zawieszony jest na resorze poprzecznym, składającym się z 3 części, z których każda biegnie równolegle pod ośkami, uniezależniając w ten sposób ruchy pionowe jednego koła od drugiego. Zawieszenie tego systemu chroni samochód od wstrząsów, ponieważ w czasie jazdy po złej drodze podrzucane są tylko koła, podczas, gdy całość masy zawieszonej trzyma się równo, zaledwie lekko falując.

Samochód typu A. D. R. posiada 6-cylindrowy silnik o pojemności 3 ltr. — średnica cyl. 76 mm, skok 110 mm. Moc podatkowa według niemieckiej formuły — 12 KM. Moc maksimalna 70 KM przy 3 000 obrotów na minutę. Silnik cały zbudowany jest według nowoczesnych konstrukcyj i wyposażony w dwa gaźniki Zenith'a. Dynamo i magneto bezpośrednio sprzężone i poruszane zapomocą kółek trybowych.

System oliwienia przy pomocy pompki. Chłodzenie wodą wspomagane wentylatorem. Sprzęgło suche jednotarczowe. Przekładnia o 4 biegach naprzód i 1 wstecz. Hamulec na 4 koła. Wyposażenie kompletne w nowoczesne światło elektryczne, wszelkie zegary i t. d. Waga podwozia ca. 970 kg.

Fabryka „Austro-Daimler" poraz pierwszy wystawiła swój typ A. D. R. na ostatniej Wystawie Automobilowej w Londynie, gdzie samochód ten zwrócił na siebie powszechną uwagę. Oto co pisze m. i. „The Daily Chronicle": wystawa tegoroczna nie przyniosła żadnych godnych uwagi nowości technicznych za wyjątkiem nowej konstrukcji podwozia Austro-Daimler. W genjalnej konstrukcj tej widać dużo poważnych zalet i możliwości szerokiego zastosowania. Problem zdobycia idealnego zawieszenia został tu rozwiązany, jak nigdy dotychczas..."

„The Times" w Londynie zwraca również uwagę na typ A. D. R. i pisze: „Najwięcej oryginalne podwozie austrjackie nie posiada żadnej ramy... ten objekt wystawowy jest rzeczywiście wart obejrzenia. Przy tej szczególnej konstrukcji oszczędza się dużo na wadze podwozia... Tylne koła uresorowane są w sposób uniezależniający jedno koło od drugiego".

Pozatem cała prasa angielska rozpisuje się o tym nowym typie, jako o maszynie, którą najwięcej zainteresował się świat automobilistów.

S. G.

U specjalisty

należy kupować przybory do

samorodnego spawania

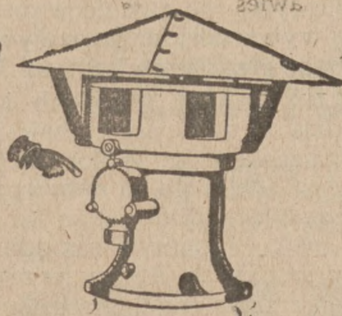
palniki, węże, reduktory, druty, proszki, tlen, wodór, acetylen, karbid. 4392

Jerzy Dziembowski

Tel. 15-14. Bydgoszcz, pl. Wolności

Nasze

SYRENY



sygnałowe
dla ruchu i pożaru
dostarczamy
dla prądu trójfazowego i stałego.

FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH
KATOWICE-ZAŁĘŻE.

3343

Szlifowanie cylindrów

30—200 m/m ∅ z 1/100 m/m dokładności na specjalnej automatycznej maszynie do szlifowania cylindrów szwajcarskiego fabrykatu L.Kellenberger, Szwajcarja

Szlifowanie wałów korbowych

5019 k

Wykonuje się:

tłoki wszelkich rozmiarów
Pierścienie tłokowe
} **pierwszorzędny odlew**

sworznie tłokowe

stal chromniklowa cementowane i szlifowane z 1/100 m/m dokładnością

tłoki aluminiowe we wszelkich rozmiarach

dostarcza szybko — precyzyjnie — tanio

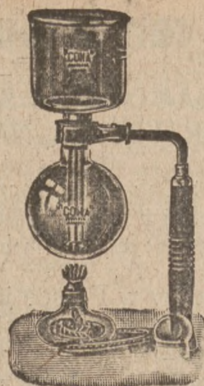
Specjalne przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce

5036

R. Gunsch, Motory

ul. Wielka 6 Poznań Tel. 3928

Warsztaty - Rabat Kosztorysy bezpłatnie



Maszynki do kawy „CONA"

NAJCZYSTSZY, NAJLEPSZY I NAJSZYBSZY SPOSÓB NAPARZANIA KAWY

5457

przy którym kawa odznacza się nadzwyczajną wydajnością i pełnym i silnym aromatem, nie pozostawiając osadu, przez co maszynka ta staje się niezbędną dla każdego zwolennika dobrej kawy.

Wyłączna sprzedaż na Wielkopolskę i Pomorze w firmie

Jan Lesiński, Poznań, Fr. Ratajczaka 2.

Tel. 12-11 Tel. 12-11

Proszę zażądać cennik ilustrowany.

Packard

MOTOR-CAR C°
Détroit, Michigan, U.S.A.

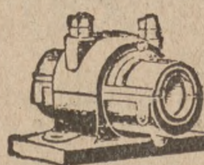
Skład części wymiennych:

„ROTAX"
TELEFON: 154-87
Warszawa, Niecała 1.

Ograniczona ilość wozów nowych z elektrycznem oświetleniem do sprzedania po cenach

bardzo niskich.

5032



TRANSMISJE

ŁOŻYSKA, SPRZĘGŁA, WAŁY
TARCZE PASOWE. PRZYSTAWKI
ODWROTNA DOSTAWA. CENY NA ŻĄDANIE

S. SAMULSKI i Sp. PLESZEW Fabr. Masz.

5417



Fabryka tygli grafitowych i ogniotrwałych produktów

„Grafos"
Sp. z ogr. por.
Bielsko-Biała

poleca 5225k

Tygle grafitowe

do topienia kruszców, wybornego gatunku, jakoteż wszelkie wyroby grafitowe w zakres ten wchodzące 4153

Ia GRAFITY odlewnicze i płatkowe.

Czy waloryzacja ceł wpłynie na zwyżkę cen importowanych samochodów?...

BEZWĄTPIENIA: TAK!... — SAMOCHÓD, SPROWADZONY Z ZAGRANICY, ZDROŻEJE O 500 DO 1 000 ZŁ. — ZATO SKORZYSTAJĄ NA TEM KRAJOWE WYTWÓRNIE KAROSERYJ...

W sprawie tej p. inż. Ant. Dąbrowski, naczelnik Oddziału Autobusów Miejskich w Warszawie, udzielił prasie fachowej następujących informacyj:

— Rozpowszechnienie samochodów w Polsce jest nikłe — rzekł inż. Dąbrowski. Wskazuje na to statystyka, tak więc u nas na 1 450 mieszkańców przypada zaledwie 1 samochód, podczas gdy w Ameryce 1 samochód przypada na 5 mieszkańców, w Anglji 1 na 30, we Francji 1 na 60 itp. Pojemność naszego rynku jest więc jeszcze b. znaczna, jednakże zły stan dróg wpływa tamująco na spopularyzowanie u nas samochodu jako środka komunikacji.

— Jakie kraje **importują do nas samochody?**

— **Najwięcej Niemcy,** potem idą Francja, Stany Zjednoczone, Italja i Anglja oraz Czechosłowacja. Większe firmy zagraniczne mają u nas swoje przedstawicielstwa własne, względnie sprzedają za pośrednictwem firm krajowych. Co się tyczy produkcji własnej, to w zakresie samochodowym nie istnieje ona prawie, wyjąwszy fabryki „Ursus" i Skody, która niebawem ma uruchomić swe warsztaty na Okęciu.

— Waloryzacja ceł zapewne odbije się w pewnym stopniu na cenie samochodów, wywołując ich podrożenie?

— O ile będziemy rozpatrywać waloryzację, jako zastosowaną do całości samochodu, to niewątpliwie tak. Ale samochód składa się przecież z dwóch części, mianowicie z podwozia i karoserji, a te ostatnie z powodzeniem wyrabiane są w kraju. Tak **fabryki Plage-Laśkiewicz, Lilpop i Rau, f. Braci Ostrowskich, fabryka w Białej Podlaskiej i inne, produkują karoserje bardzo dobre,** nieustępujące zupełnie zagranicznym. Tutaj waloryzacja odbije się nawet korzystnie, będąc poniekąd ochroną przemysłu rodzimego.

Inaczej natomiast przedstawia się **sprawa podwozi.** W tym dziale produkcji nie mamy, jeśli nie liczyć specjalnej w tym kierunku wytwórczości fabryki „Ursus" z licencji „S. P. A.". Jest to produkcja przeznaczona wyłącznie na obronę kraju **i może być podtrzymywaną jedynie przez zamówienia rządowe,** chyba że wypracuje jakiś typ inny przeznaczony na użytek rynku.

To samo dotyczy podwozi wyrabianych przez Centralne Warsztaty Samochodowe M. S. Wojsk. Poczynania w tej dziedzinie zaznaczyły się już z inicjatywy prywatnej i wśród nich należy wymienić Varsovie-Automobile, której podwozia naogół chwalą, wreszcie Realf Stetish, którego konstrukcja jest jak się zdaje b. dobra i przystosowana w zupełności do naszych specjalnych warunków drogowych, wreszcie zakłady „Skoda", o których już wspominałem.

Otóż **waloryzacja ceł** zastosowana do podwozi, o ile tylko nie zajdzie wypadek pewnej reglementacji, **wywarłaby może wpływ raczej szkodliwy, podnosząc cenę samochodu od 500 do 1000 zł.**

Przy dość wysokich już cenach samochodów będzie to mieć dalszy hamujący wpływ na ich rozpowszechnienie. **Waloryzacja** zatem w danym wypadku **odbije się na nabywcy prywatnym i na firmie sprzedającej,** które stoją już obecnie na granicy swego zysku. Najgorzej zaś odbije się to na importerach zagranicznych, którzy przewidują już teraz zmniejszenie się pokupu. Sądziłbym więc, że **należy** cały ciężar waloryzacji przenieść na karoserje, **liberalniej** zaś nieco **traktować podwozia.**

— A sprawa miejskiej komunikacji autobusowej w Warszawie?

— Ma ona ulec obecnie wznowieniu — odparł p. kierownik. Zamówiliśmy dla taboru miejskiego jedenaście autobusów nowych, gdyż stare uległy zupełnemu zdemontowaniu wskutek złego stanu dróg, po których musiały kursować. W pierwszym rzędzie zostanie uruchomioną linja Plac Teatralny — Plac Zbawiciela. Wogóle będziemy starali się ulepszyć w ten sposób przedewszystkiem komunikację śródmiejską, jako najmniej wpływającą na zniszczenie autobusów.

Tyle p. Dąbrowski o komunikacji autobusowej w Warszawie.

Co do komunikacji takiej samej w Poznaniu, to traktowaną ona jest przez magistrat tutejszy bardzo energicznie.

Karoserje tutejsze budowane są przez własne warsztaty miejskie. Wobec terminu otwarcia Pow. Wystawy Krajowej w 1929 liczba autobusów tych ma być znacznie powiększoną.

Tu waloryzacja ceł odbije się bardzo dotkliwie.

Rzut oka na produkcję przemysłu ceramicznego w Poznańskiem w r. 1927.

Poznański przemysł ceramiczny stoi w Polsce najwyżej. — W ostatniem trzechleciu produkcja jego niemal się potroiła. — Ostatnio budowle Pow. Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r. jeszcze bardziej produkcję tę ożywią. — Przemysł ten przy należytem poparciu ma świetne widoki na eksport. — Normalizacja według Rozporządzenia Prezydenta zaszkodzi produkcji zachodnich dzielnic.

Zdolność produkcyjną wszystkich cegielni w Polsce przyjmuje się na ok. 1 400 miljonów cegieł, dachówek i sączków rocznie, jednakże faktyczna produkcja wynosiła nawet przed wojną mniej. W ostatnich czasach poważniejszego znaczenia nabiera fabrykacja sączków, których przeciętna roczna produkcja ogólno-polska wynosi ok. 200 miljonów sztuk różnych dymensyj.

Pod względem techniczno-organizacyjnym cegielnie w zachodniej dzielnicy (i niektóre w Małopolsce) stoją najwyżej w Polsce. Dominuje tutaj typ średniego i wielkiego zakładu. Ogólna zdolność produkcyjna zachodnich cegielni wynosi mniej więcej

	Ilość czynnych zakładów	Ogólna zdolność produkcyjna	Z tego zdolność produkcji cegieł.
Poznańskie	160	300 000 000 sztuk	200 000 000 sztuk
Pomorze	63	250 000 000 sztuk	150 000 000 sztuk
Górny Śląsk	70	170 000 000 sztuk	170 000 000 sztuk

Rzeczywista produkcja była jednakże w roku ubiegłym — w związku z wielkim brakiem kapitałów — tak inwestycyjnych jak i obrotowych o 30—50 proc. mniejszą, co oczywiście nie pozostawało bez ujemnego wpływu na wysokość kosztów produkcji.

W Poznańskiem ogólna produkcja faktyczna w ostatnich 3-ch latach wyraża się w przybliżeniu następującemi cyframi, odnoszącemi się do wszystkich artykułów cegielnianych:

1925	100 miljonów sztuk
1926	125 miljonów sztuk
1927	200 miljonów sztuk

Natomiast na rok 1928 przewiduje się wzrost produkcji do 300 miljonów sztuk.

W r. 1927 zanotować więc można w porównaniu do stagnacji ubiegłych lat pocieszający fakt znacznej poprawy w dziale produkcji ceramiki budowlanej. Lata 1925 i 1926 zakończyły się prawie zupełnym zastojem, bowiem fabrykacja cegieł wynosiła nie więcej jak ok. 25 proc. zdolności produkcyjnej, a cena za cegłę zaledwie pokrywała koszty własne.

Natomiast w pierwszym kwartale roku 1927 ruszyło się budownictwo na prowincji naskutek polepszenia się położenia gospodarczego w związku z poważnym wzrostem cen na produkty rolne. Popyt na cegłę podniósł się wobec tego też znacznie.

Pozatem nadal też bardzo poszukiwane były sączki, na które zapotrzebowanie wzrosło już w końcu roku skutkiem mokrego roku i finansowania spółek meljoracyjnych przez Bank Rolny drogą udzielania kredytów długoterminowych. Jedynie zapytania o dachówkę zmniejszyły się, ponieważ w b. zaborze rosyjskim, który mógłby wchodzić w rachubę jako poważny odbiorca, używa się dużo papy i blachy na pokrycie dachów.

Wobec znacznego wzrostu ogólnego zapotrzebowania na ceramikę budowlaną cegielnie pod Poznaniem i na prowincji były w pełnym ruchu w ciągu prawie całego roku 1927.

Budują przeważnie instytucje rządowe, samorządowe, gminy, większe majątki, cukrownie i większi gospodarze, rzadziej kościoły i szkoły. W budowlach prywatnych poważniejszego ruchu budowlanego niestety jeszcze nie było.

Cegłę odbierała Warszawa, która wykazała znaczne zapotrzebowanie, następnie Łódź, a przeważnie rolnicy wielkopolscy. Wysokie stawki przewozowe utrudniają wysyłkę cegieł na dalszą odległość, wskutek czego Pomorze i Górny Śląsk skutecznie konkuruje z cegielniami w Poznańskiem. Jeszcze trudniej wysyłać cegłę na wschód, to też wychodzi za granicę Wielkopolski tylko około 20 proc. produkcji. Natomiast sączki i dachówki, które z powodu ich cienkościenności łatwiej znoszą koszty przewozu, wysyła się na wschód do 80 proc. ich produkcji.

W samem mieście Poznaniu zapotrzebowanie było stosunkowo małe. Dopiero w ostatnim kwartale roku ubiegłego położenie uległo tutaj zasadniczej zmianie, gdy rozpoczęto dostawę cegieł pod gmachy Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929. Oprócz tego w październiku zgłosiły nowe znaczne zapotrzebowanie Warszawa, Gdynia i Szefostwo Budownictwa Wojskowego.

Ceny na cegłę i sączki podwyższono w maju do ceny przedwojennej, licząc w złocie.

Jesienią płace robotników kilkakrotnie zostały podwyższone, w następstwie uległy dalszej zwyżce również ceny, które mniej więcej od 1. 10. 1927 r. przedstawiają się, jak następuje: (loco cegielnia wzgl. franco wagon za 1000 sztuk)

1. Cegła tonówka	ok. zł. 70 do	75.—
2. Cegła iłowa	ok. zł.	60.—
3. Dachówki	ok. zł.	125.—
4. Sączki 4 cm. O	ok. zł.	75.—
5. Sączki 5 cm. O	ok. zł.	95.—

Widoki na przyszłość są w tej branży nader pomyślne. Zapotrzebowanie dla gmachów Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 jest znaczne i wyraża się ogólnie, to zn. na cegłę tak dla budowli własnych P. W. K. jak i dla pawilonów prywatnych, aproksymatywną, mającą narazie znaczenie jedynie orjentacyjne, cyfrą 5,5 miljona sztuk. A niezależnie od P. W. K. wyniesie zapotrzebowanie w Poznaniu w roku następnym przypuszczalnie około 35 miljonów sztuk. Pozatem poszczególne magistraty w województwie poznańskiem również zapowiadają większe zapotrzebowanie na przyszły rok, już to pod budowę ratuszy, już to domów mieszkalnych.

Ważnem wydarzeniem w roku ubiegłym było zainteresowanie się Anglji i Ameryki cegłą polską. Zaofiarowano np. na konferencji w dniu 23. 9. 27 r. z przedstawicielami z Ameryki, niektórym cegielniom poznańskim po kilkaset tysięcy złotych na inwestycje, mające na celu ulepszenie cegielni i budowę suszarni przez zimę, pod warunkiem dostarczania Ameryce nadwyżki produkcji, uzyskanej przez nowe nakłady. Pertraktacje jednak do konkretnych rezultatów nie doprowadziły.

Podnieść również należy zainteresowanie się pod koniec roku Banku Gospodarstwa Krajowego wzmożeniem produkcji cegieł przez udzielenie odpowiednich kredytów. Narazie mają być brane pod uwagę przedewszystkiem cegielnie podmiejskie. Wysokość udzielanych kredytów normowana będzie wyso-

kością produkcji danej cegielni. Na tę akcję kredytową ma być przeznaczony fundusz 16 milj. złotych, z czego tylko bardzo drobna suma przewidziana jest dla Wielkopolski. Istnieją jednak pewne wątpliwości co do wyniku tej akcji, bowiem pomoc finansowa ma być udzielana jedynie w formie kredytów krótkoterminowych (3—6 miesięcy).

Przewidzieć można, że produkcja w bieżącym roku znacznie przewyższy produkcję roku 1927, a to dlatego, że wielu ceramików uruchomiło dopiero latem r. 1927 swoje cegielnie, które od szeregu lat były nieczynne z powodu nierentowności.

Pozatem powstały w roku ubiegłym nowe cegielnie, a dawniejsze podwyższyły swoją produkcję przez inwestycje.

Wkońcu nadmienić wypada o nader ważnej kwestji normalizacji formatu cegły. Wymiary dotychczas w każdej z dzielnic polskich są różne, a mianowicie: w Poznańskiem przeważa t. zw. format pruski 25 × 12 × 6,5 cm., w b. dzieln. rosyjskiej 27 × 13 × 7 cm., a w Małopolsce format 29 × 14 × 6,5 cm. Dziedzina ta w roku sprawozdawczym została unormowana przez „rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. 7. 27 w sprawie wymiarów cegły, używanej przy budowie" (Dz. U. R. P. Nr. 65 z 1927 r.) — wprowadzające wbrew protestom cegielni z wszystkich dzielnic, a przedewszystkiem cegielni poznańskich nowe wymiary, mianowicie 27 × 13 × 6 cm. (norma B. 302 Polskiego Komitetu Normalizacyjnego), niekorzystne dla zachodnich cegielni o tyle, że spowodują koszty przy zmianie w maszynach oraz utrudnienia ewtl. eksportu, szczególnie wyrobów pierwszorzędnych, z których znaczny procent trzeba wygatunkować, a których według przepisów w kraju zużyć nie wolno. Rozporządzenie wymienione obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem wojew. śląskiego i wchodzi w życie z dniem 1. 1. 1929, o ile dotyczy wyrobu cegły, zaś z dniem 1. 1. 1930, o ile dotyczy używania cegły przy wykonywaniu budynków.

C. Kreczy.

Czy ceny cegły pójdą wgórę?...

(Opinja rynku warszawskiego.)

Ceny obecnie nietylko nie zwyżkują, lecz mają nawet tendencję zniżkową... Dzieje się to wskutek podaży cegły z zachodnich dzielnic Polski... Cegły jest poddostatkiem — brak zato dotkliwy dachówki...

Wszelakiej kategorji przedsiębiorcy budowlani oraz ci, którzy pragną budować, żyją w tej chwili pod grozą obawy, czy ceny cegły nie pójdą wgórę w najbliższych już tygodniach...

W tej mierze dyrektor warszawskiego „Zjednoczonego Przemysłu Budowlanego" p. Szulc udzielił prasie fachowej następujących „uspokajającej" treści wyjaśnień:

Zainteresowanie cegłą jest wciąż bardzo duże — oświadczył p. dyr. Szulc. Daje się jednak zauważyć pewne, acz nieznaczne, odprężenie. Obecnie odbywają się obroty cegłą z przeszłego sezonu, cegła bowiem świeża z zakładów podwarszawskich ukaże się dopiero około połowy maja. Do tego czasu nie może być mowy o zniżce, raczej możliwe jest jeszcze pewne podniesienie cen. Po ukazaniu się jednak świeżej cegły cena będzie conajmniej o 10 proc. tańsza, niż obecnie.

— Wspomniał Pan Dyrektor, że obecnie dokonywane są obroty cegłą, pozostałą z poprzedniej kampanji. Wobec tego nieprawdziwe są chyba udzielone nam skądinąd informacje, jakoby w ubiegłym sezonie cegły na rynku zabrakło?

— Sprawa tak się przedstawia: dawniej, gdy cegła była bardzo tania, cegielnie sprzedawały każdą żądaną ilość, byleby tylko otrzymać gotówkę. W sezonie jednak ubiegłym ceglarze osiągnęli ogromne zyski i znaleźli się w posiadaniu dużych zapasów gotówki. Dzięki tej dobrej sytuacji finansowej cegielnie rzucały na rynek tylko część swej produkcji, resztę zaś cegły przechowały w oczekiwaniu jeszcze lepszych konjunktur. Taka czysto spekulacyjna polityka cegielń doprowadziła oczywiście do tego, że na rynku odczuwano silny brak cegły, podczas gdy w istocie cegły było poddostatkiem.

Schowanie cegły na zapas doprowadziło do zjawiska tak nienormalnego, jak olbrzymi wzrost cen po sezonie. Latem cegła kosztowała 75 zł., dziś już dochodzi do 130 zł.

— Możeby Pan Dyrektor zechciał szczegółowo nas zapoznać z cenami?

— Proszę bardzo: cena cegły podwarszawskiej loco budowa wynosi 125 do 130 zł.; cena ta byłaby obecnie znacznie wyższą, gdyby nie hamulec w postaci dowozu cegły z Pomorza i Górnego Śląska. Cegła pomorska kosztuje 95 zł. loco cegielnia, a 130 do 132 zł. loco wagon Warszawa, kalkuluje się tedy loco budowa około 140 zł. Górnośląska: 67 loco cegielnia, 105 wagon Warszawa, ok. 120 na budowie. Ceny te wymagają pewnej korekty z powodu niejednakowego wymiaru cegieł (25 cm. na Pomorzu i Śląsku a 27 cm. pod Warszawą). Ceny gatunków specjalnych: dziurawka podwarszawska loco budowa 125—130 zł., klajnówka (do sklepień) pomorska 120 zł. loco wagon Pomorze.

Przypuszczalna cena cegły zwykłej podwarszawskiej w sezonie letnim wynosić będzie jakieś 115 zł. loco budowa. Kształtowanie się ceny w okresie przed nową kampanją cegielnianą zależy w dużej mierze od pogody. Jeśli roboty budowlane zaczną się bardzo wcześnie, w takim razie przez pewien czas może się dać odczuć brak cegły i nastąpi jej przejściowa zwyżka. Natomiast o ile pogoda nie będzie sprzyjała zbyt wczesnemu rozpoczęciu ruchu budowlanego, w takim razie zwyżki nie będzie, albo też będzie ona bardzo nieznaczna.

— Czy podaż będzie dostateczna?

— Bezwzględnie tak. Zapasów nie można przecież przetrzymywać w nieskończoność. Szereg danych wskazuje na to, że produkcja bardzo wzrośnie; prawie wszystkie cegielnie inwestują, przygotowując się do produkcji o 50 do 100 proc. większej, niż dotychczas, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego intensywnie popiera akcję uruchomienia cegielń nieczynnych.

Zwiększenie produkcji odbierze cegle tendencję zwyżkową, co znów zkolei wywoła rzucenie na rynek zapasów z r. 1927. Dostateczna podaż cegły dla ruchu budowlanego w r. 1928 jest bezsprzecznie całkowicie zapewniona.

— A co słychać, Panie Dyrektorze, w dziale dachówki?

— Zapotrzebowanie jest duże odczuwa się już teraz brak towaru.

Niektóre wielkie fabryki są wyprzedane na 2 miesiące naprzód. Dużo dachówki pomorskiej konsumuje Gdańsk. Ceny utrzymają się zapewne na poziomie obecnym, mogą nastąpić najwyżej jakieś drobne odchylenia, poważniejsza zwyżka byłaby konieczna jedynie w razie podrożenia robocizny.

— A jakie są obecnie ceny dachówki?

— Karpiówka pomorska kosztuje 140 zł. loco wagon Pomorze, a więc 151 loco wagon Warszawa a 159 loco budowa. Karpiówka podwarszawska wypada 130 zł. loco budowa..."

Tyle p. dyr. K. Szulc.

Z „wyjaśnień" tych wynika, iż **ceny na cegłę tak długo nie pójdą wgórę, póki jej nie podniosą cegielnie w Wielkopolsce i na Pomorzu.**

By do tego nie dopuścić **B. Gosp. Krajowego**, udzielając pożyczek na uruchomienie cegielń, **powinien stawiać jako warunek zobowiązanie ich do niepodnoszenia ceny na gotową produkcję...**

Prowizorjum drzewne i jego następstwa.

Zawarte przed niedawnym czasem polsko-niemieckie prowizorjum drzewne wywrze niewątpliwie decydujący wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynkach drzewnych w Polsce i w Niemczech, oraz na przyszłość polskiego i niemieckiego przemysłu drzewnego. Jak wiadomo, wywóz drzewa z Polski, przed zawarciem prowizorjum miał charakter niezdrowy, gdyż niemal w zupełności ograniczał się do drzewa w stanie nieobrobionym, równocześnie zaś polski przemysł tartaczny zdany był na produkowanie na wywóz na targi angielskie, gdzie ani ceny uzyskiwane za wywiezione produkty, ani ilość artykułów wywiezionych nie były w stanie zadowolić potrzeb polskiego przemysłu drzewnego, dać odpowiednich efektów finansowych i zatrudnić w znaczniejszych rozmiarach ten przemysł. Skutkiem tego stanu rzeczy polski przemysł drzewny przechodził ostatnio dość silny kryzys.

Tymczasem w Niemczech pod wpływem sztucznego odgraniczenia się od Polski sytuacja kształtowała się wręcz przeciwnie. Rynek niemiecki cierpiał coprawda pod wpływem braku polskiego drzewa, w szczególności w stanie obrobionym, ceny tego artykułu miały tendencję stale zwyżkową, jednakże równocześnie był to prawdziwy okres rozkwitu niemieckiego przemysłu tartacznego, zwłaszcza niemieckich kresów wschodnich, który rozrósł się w okresie dwóch lat w stosunku do lat przedwojennych o przeszło 50 proc.

Polskie drzewo jednak, mimo wszelkich ograniczeń, odgrywało, jak wykazuje statystyka, coraz poważniejszą rolę na rynkach niemieckich. I tak podczas, gdy eksportowano z Polski do Niemiec w r. 1924 ogółem 651 tys. f. mt. drzewa, to w r. 1925 — 1346 tys. f. mt., w r. 1926 — 1276 tys. f. mt., a w r. 1927 — 2318 tys. f. mt.

Ponieważ jednak, jak już wspomnieliśmy, gros eksportu z Polski do Niemiec, bo blisko 75 proc., przypadało na wywóz drzewa w stanie surowym, Polska widziała się zmuszoną zagrozić nałożeniem cła wywozowego na drzewo okrągłe w dość znacznej wysokości. W związku z tem Niemcy, obawiając się wprost katastrofalnego skutku tego zarządzenia, zostali zmuszeni do rozpoczęcia rokowań, które doprowadziły do zawarcia znanego prowizorjum, w którem Polska uzyskała roczny kontyngent wywozowy na drzewo obrobione w wysokości 1.250 tys. ton.

Tego rodzaju załatwienie oczywiście z jednej strony wpłynie na poprawę sytuacji polskiego przemysłu drzewnego, który będzie mógł ze znacznie większym zyskiem sprzedawać swoje produkty na rynkach niemieckich, aniżeli to dotychczas czynił na rynkach angielskich, przyczem równocześnie zyski osiągnięte z wywozu do Niemiec umożliwią intensyfikację eksportu drogą morską. Jako dalszy skutek zawartego prowizorjum należy się liczyć z silnym kryzysem w niemieckim przemyśle tartacznym, który, jak już wspominaliśmy, sztucznie rozrósł się w latach ostatnich.

Nie obejdzie się naturalnie bez walki konkurencyjnej, w której jednak polskie tartaki mają znaczną przewagę, jak podkreślają to jednozgodnie niemieckie pisma fachowe, a to z jednej strony dzięki niższym kosztom produkcji, pod wpływem niższych cen robocizny itp., oraz dogodnych wodnych dróg,

za pomocą których mogą tanio transportować wytworzone artykuły na rynki niemieckie. Według obliczeń niemieckich, które oczywiście są przesadzone, pragnąc celowo przedstawić krytyczną sytuację niemieckiego przemysłu drzewnego i nie uwzględniając drożyzny kapitału obrotowego w Polsce, trudności w jego uzyskaniu, co podraża znacznie koszty produkcji polskiego przemysłu drzewnego — to koszty produkcji jednej tony drzewa w Polsce mają przeciętnie być o 10 mkn. niższe, aniżeli w Niemczech.

Walka ta rozpocznie się niewątpliwie z chwilą, kiedy nasycony zostanie pierwszy głód drzewa w Niemczech i zaczną występować na jaw skutki zawartego prowizorjum, a wówczas ceny drzewa w Polsce i w Niemczech zaczną dążyć do wzajemnego wyrównania. Okres tych walk winien wykazać żywotność polskiego przemysłu drzewnego i jego zdolność do ekspansji eksportowej. Pewnem jest, że, jeżeli chociażby częściowo usunięta zostanie jedna z największych bolączek tego przemysłu, brak nieodzownych kapitałów obrotowych, to wyjdzie on z walki z niemieckim konkurentem obronną ręką.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 1. 3. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki" za tysiąc sztuk 60—65 zł loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 70—75 zł loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 130—140 zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3 75 zł loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.00 zł loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3.40 zł, za worek papierowy 0.40 zł. Wszystkie następne ceny rozumieja się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. —21.50 zł; za beczkę 200 kg. — 23.50 zł; za worek 50 kg. — 6.50 zł; wapno budowlane za 50 kg. — 2.60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. — 13.00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,25 zł· nr. 100 — 1.03 zł; nr. 125 — 0.87 zł; nr. 150 — 0.75 zł; nr. 175 — 0.67 zł; nr. 200 — 0.60 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3.30 zł; za przykrojenie podług miary 10% zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 40.00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 42.00 zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 kw. m. z drutem ocynkowanym za wałek 4.50, z drutem żarzonym 4.20 zł.

METALE I WYROBY METALOWE.

Nowy Bytom, 28. 2. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1. (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński) w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 216 zł, loco stacja Nowy Bytom.

Warszawa, 28. 2. Dom Handlowy A. Gepner, Warszawa, Grzybowska 27 notuje następujące orjentacyjne ceny w złotych za kg.: cyna Banka w blokach 13.75, ołów hutniczy 1.25, cynk hutniczy 1.42, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.60, antymon 3, aluminium hutnicze 5.10, blacha miedziana — cena zasadnicza 4.35, blacha mosiężna 3.60—4.50.

Berlin, 28. 2. Ceny w markach niemieckich za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz cif Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg.) 135. Oryginalne aluminium hutnicze 98—99%, w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnionych 214. Nikiel czysty 98—99% 350. Antymon Regulus 95—100.

WĘGIEL.

Warszawa, 28. 2. Zapotrzebowanie na węgiel opałowy zmniejsza się w miarę ocieplenia się temperatury. Nadchodzące dziennie ca. 1 500 ton (łącznie z Miejskiemi Zakładami), wystarcza w zupełności do pokrycia potrzeb rynkowych. Płacą zależnie od jakości za tonę węgla fr. wagon st. Warszawa 44—47 zł. Rabaty dla hurtowników wynoszą 4%, za uiszczanie należności gotówką — rabat 2%.

ZŁOTY W DNIU 28 LUTEGO 1928 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.40—57.55, gotówka 57.45—57.60; Zurych przekaz 58.20; Nowy Jork przekaz 11.35; Londyn przekaz 43.50; Ryga przekaz 64.00; Berlin przekaz 46.90—47.10, na Poznań i Katowice 46.90—47.10, gotówka 46.70—47.10; Praga przekaz 378¹/₄; Bukareszt przekaz 1817; Medjolan przekaz 210.

PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE

KONKURS.

Magistrat miasta Słomnik podaje do wiadomości, że przystępuje do budowy wodociągów, elektrowni i rzeźni z chłodnią, poszukuje przedsiębiorstwa, które podjęłoby się budowy tych urządzeń. W nadsyłanych ofertach należy podawać dokładne warunki oraz ewentualne opisy urządzeń.

Wydział Powiatowy Sejmiku Jędrzejowskiego ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na budowę mostu żelbetowego w Sędziszowie na rzece Mierzawie o rozpiętości 2×12.

Oferty wraz z ogólnemi i technicznemi warunkami w cenach jednostkowych należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Jędrzejowie do dnia 10 marca 1928 r. godzina 12, w opieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę mostu w Sędziszowie".

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: (—) **Podobiński.**

KONKURS.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza konkurs na dostawę słupów telegraficznych w ilości 16 000 sztuk. Bliższe szczegóły zawarte w „Monitorze Polskim Nr. 41 z dnia 20. 2. br.

Kraków, dnia 24 lutego 1928.

Prezes: **Inż. Dutczyński.**

Komitet budowy II-go domu czynszowego Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie rozpisuje niniejszem

PRZETARG PUBLICZNY

na roboty:

1. ślusarskie i stolarskie przy wykonaniu portali sklepowych i bram wejściowych;
2. instalacji światła elektrycznego i dzwonków.

Wzory ofert są do nabycia za zwrotem kosztów druku w biurze Kier. Techn. Inż. Arch. Wacława Nowakowskiego przy ul. Sobieskiego 15, parter, w czasie od 27. 2. do 3. 3. 1928 r. w godz. 9—11 przed południem.

Termin składania ofert ad. 1 i 2 upływa z dniem 10. 3. br. o godz. 12-tej w poł., w którym to czasie nastąpi protokolarne otwarcie ofert w kancelarji budowlanej przy ul. Sienkiewicza.

Komitet Budowy.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU

zwraca uwagę dostawców wytwórców materjałów dla użytku kolejowego na ogłoszony w „Monitorze Polskim" Nr. 43. z dnia 22. II. 28 r. przetarg publiczny, wyznaczony na dzień 20. marca b. r. na dostawę rozmaitych materjałów, jak: odlewy żeliwne, gwoździe, blachy, materjały bud., szczeliwo, wyroby ze szkła itd.

Bank Zagłębia, Spółdzielnia z ogran. odpow. w Sosnowcu ul. Małachowskiego 9 — ma do sprzedania

URZĄDZENIA FABRYKI MEBLI ŻELAZNYCH

z dużą ilością półfabrykatów, surowca i t. d. w Sosnowcu. — Zgłoszenia reflektantów na kupno przyjmuje wymieniony Bank do dnia 5 marca b. r. — Wiadomości udzieli się na miejscu.

PRZETARG.

D. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 15. III. 1928 przetarg publiczny na nacinanie tępych pilników, gromadzonych w Gł. Warsztatach w Poznaniu. Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 44 z dn. 23. II. r. b. i w „Epoce" Nr. 52, z dn. 21. II. rb.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

PRZETARG.

Kwatermistrzostwo 77 pp. ogłasza na dzień 12 marca br. godzina 10 nieograniczony przetarg na sprzedaż zdekompletowanej lokomobili firmy „Lanz-Mannhaim" o sile 35 KM., który odbędzie się w kwatermistrzostwie 77 pp. w Lidzie — koszary im. gen. Rydza-Śmigłego, budynek nr. 11.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno Lanza" — winny być złożone do dnia 12 marca godz. 9.

Wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy winno być wpłacone do odnośnej kasy skarbowej wzgl. do płatnika 77 pp. przed rozpoczęciem przetargu. Kwit odnośnej kasy skarbowej należy dołączyć do oferty.

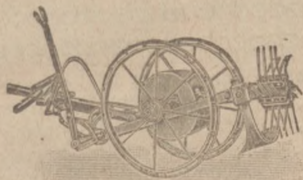
Bliższych informacyj zasięgać oraz oględzin dokonywać można na miejscu w godzinach urzędowych.

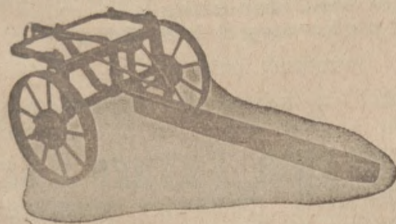
Zastrzega się prawo przetargu ustnego.

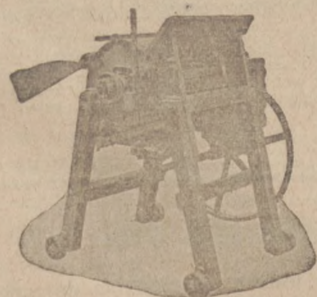
Kwatermistrz 77 pp.

TREŚĆ NR. 9:









Sprzedaż, zakup, dzierżawy, personel, zastępstwa.

5537

Kompletny

motor ropowy

systemu „Diesel" 60 KM. fabr. L. Lang, Budapeszt, nieużywany; **DYNAMO-MASZYNE**, Siemens Halske, 120 V 500 A. 480 obr.; **MOTOR BENZYNOWO-NAFTOWY** „Deutz" 10 KM. 250 obr.; **DYNAMO-MASZYNE** fabr. Brovn Boveri, Wiedeń 5 KM. 115 V. 1 200 obr., sprzeda

Fabryka Konserw Mięsnych T. A.

BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 60, tel. 343.

Tokarnia

(kopierka) do automatycznego wyrobu wszelkich fasonowych wytworów drzewnych, jak prawideł szewskich, trzonków itp. korzystnie do sprzedania i tymczasowo jeszcze w biegu do obejrzenia. **BRACIA PLUCIŃSCY, POZNAŃ, Szamarzewskiego 43, tel 63-42.** (5539)

Używane lokomobile silnikowe:

1 lokomobila silnikowa, Christoph'a, na benzol i ropę 25 K. M.; **1 motor stały**, 16 K. M., na naftaline, nadający się do napędu elektrycznego dla większych własności ziemskich; **1 lokomobila ruchoma**, 15 K. M. normalna; **1 lokomobila ruchoma**, 20 K. M. Lanz'a, z powodu wyprzedaży bardzo tanio do oddania. Uprasza się o oferty w języku niemieckim. **OTTO FADENRECHT, Land-Industrie u. Maschinenhandlung, TIEGENHOF, GDAŃSK.** 5536

1 lampa łukowa

(Jupiter) na 4 węgle, do celów laboratoryjnych lub fotograficznych, 220 Volt, 6 amper, nieużywana, okolicznościowo korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do adm. niniejszego pisma pod nr. 500.

Motor ropowy Wegnera 16—20 K.M., nowszej konstrukcji, silnej budowy, bardzo ekonomiczny, z wszelkiemi przyborami i zapasowemi częściami, mało używany, niewymagający remontu, do natychmiastowego uruchomienia, sprzeda tanio, wskutek zainstalowania parówki.

Fabryka mebli, Radomsko, ul. Brzeźnicka L. 25. 5501

Podwójny postaw walcowy

Luther) 350 × 1000 mm., w dobrym stanie oraz 1 **REZERWOWY WAŁEK sprzedam korzystnie.**

M. JAGODZIŃSKI (młyn parowy)
(5541) **ZDZIECHOWA (pow. Gniezno).**

Sprzedam aparat autogeniczny

wrzutowy na gas ciągły w dobrym stanie, zaraz do użytku zdolny, wymiar: 1000 × 650 mm. z oczyszczalnikiem i bezpiecznikiem. Reduktor do gazu 250 atm. i 8 atm. Kasetkę kompletną z palnikami do spawania „Uniwersal" firmy G. O. Kuehn w Łodzi wraz z kluczami mało używane z 4-ma końcówkami do spawania 0,5 do 12 mm. Do palnika można nabyć jeszcze trzy końcówki do spawania do 30 mm. Oferty do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 5542.

Motory elektryczne i dynamo-maszyny

Motory spalinowe, obrabiarki do drzewa i metali, piorunochrony, pompy chiafragma i do gnojówek, piły tartaczne poleca ze składu

BIURO TECHNICZNE INŻ. MIECZ. FEILCHENFELDA, Warszawa, Królewska 20, tel. 320-16. (4710)

Maszyna parowa

120 P. S., w bardzo dobrym stanie, jest korzystnie z powodu przebudowy na sprzedaż. Maszyna jest leżąca, dwucylindowa, z kondensacją bez kotła, rok budowy 1900, firmy Petzold, Berlin. Cena podług ugody przy obejrzeniu. 5497

MŁYN POD ORŁEM, SKÓRCZ (Pomorze).

280 mtr.

rur lanych tłocznych

100 m|m tanio na sprzedaż.

Jan Lempka, Lubliniec

5550

Leżąca maszyna parowa

„Tandem Compound" z kondensacją oraz wentylową regulacją (Ventilsteuerung) fabr. Maschinenfabrik Augsburg-Nürnberg 125—150 K. M. do sprzedania. Zgłosz. do administracji „Rynku Metal. i Masz." pod nr. 5548.

2	**samochody**	**6**	**osob.**	Adler 12|34 HP.	otwarte
1	„	**6**	„	Ansaldo 8|40 HP.	kryty
1	„	**6**	„	Praga 9|30 HP.	otwarty
1	„	**4**	„	Fiat 6|21 HP.	otwarty
1	„	**4**	„	Renault 10|30 HP.	kryty
1	„	**4**	„	Citroën 6|20 HP.	kryty
1	„	**6**	„	N. A. G. 8|24 HP.	otwarty

1 podwozie 1 ton. Mercedes
1 samochód ciężarowy 4 ton. Adler

sprzedamy tanio.

Powyższe samochody są mało używane, po gruntownym remoncie. 5531

POLAUTO **HELLWIG BITTNER I SKA**
Warsztaty reparacyjne samochodów
Poznań, ul. Przemysłowa 25 tel. 1367

DOM

1914 budowany, piętrowy, centrum Wronek, skład rewerów, skład maszyn, cztery mieszkania, chlewy, wjazd elektryczność, wodociągi, całkowicie wolny, nieobciążony, 19 000.— sprzedam lub wydzierżawię: objęcie towaru 6 000.— **Kołecki Wronki.** 5486

Prasa

ekscentryczna zupełnie nowa, jeszcze nie używana, do zapędu motorowego, o ciśnieniu do 40 ton, ilość obrotów 180, waga 2 000 kg na sprzedaż. Adres:

Dąbrowski — Bydgoszcz, Jagiellońska 35 a.

5533



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespondencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 3627. fabryki, mogącej dostarczyć roztwory kąpielowe do niklowania.

Nr. 3645. fabryki lub firmy, która dostarcza hegary o pojemności 1 ltr. i 1.5 ltr., szklane w metalowych lub aluminjowych obsadkach, z podziałką.

Nr. 3655. firmy, która może dostarczyć szyby mikowe dla motorów.

Nr. 3658. fabryki drutu galwanizowanego i cynkowanego, która nie należy do syndykatu.

Nr. 3675. firmy, wyrabiającej masowo sztancowane szpice do żelaznych ogrodzeń.

Nr. 3683. firmy, wyrabiającej nowy system okuć do drzwi i okien „Kopeć".

Nr. 3690. firmy w Polsce, która dostarcza maszyny wzgl. urządzenia do rakarni.

Nr. 3691. fabryki, wyrabiającej pilniki płaskie, półokrągłe, okrągłe, trójkątne, płasko-spiczaste i kwadratowe, oraz pilniki do metali.

Nr. 3692. fabryki, która wyrabia kulki stalowe (Stahlgusskugeln).

Nr. 3693. fabryki, która wyrabia liny manilowe, węże parciane, liny stalowe, pasy z sierści wielbłądziej.

Nr. 3706. firmy, która może dostarczyć maszyny do wyrabiania gwoździ.

Nr. 3708. firmy, która może dostarczyć części zapasowe do motocykli niemieckiej marki „Ewano".

Nr. 3712. firmy, która może dostarczyć rączki rowerowe „Wulkan".

Nr. 3714. firmy, która może dostarczyć okucia do damskich torebek do wciągu, a zwłaszcza do nitowania.

Nr. 3715. firmy, która może dostarczyć siewiarki do koniczyny.

Nr. 3716. polskich walcowni, które wyrabiają taśmy sprężynowe tombakowe.

Nr. 3717. firmy, która wyrabia sprężyny spiralowe z drutu stalowego do 13 mm.

Nr. 3718. wytwórni lub hurtowni maźnic systemu Stauffera.

Nr. 3724. firmy, mogącej dostarczyć blaszane tabliczki oksydowane. Tabliczki te są potrzebne do skarbonek oszczędnościowych.

Nr. 3733. dostawcy, który może dostarczyć miar metr. i suwaków do drzewa do Estonji.

Nr. 3734. firmy, która wyrabia prasy frikcyjne (Frictionspressen) do popędu do 120 000 kg. ciśnienia.

Nr. 3737. fabryki lub hurtowni w Polsce na różne wyroby turystyczne aluminiowe, jak: przyrządy do jedzenia, manierki, kubki, menaż i t. p.

Nr. 3741. fabryki, która wyrabia siatki ocynkowane dla celów młynarskich.

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.